№ 252

Włocławek, czwartek 3 listopada 1938 r.

Cena 10 gr

W Ł[illegible]
Brzeska 29
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Expess Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

Kowno na drodze porozumienia z Polską

Poznań, 2. 11.

W wywiadzie, udzielonym ostatnio przedstawicielowi jednego z największych koncernów wydawniczych Ameryki, zapewnił min. J. Beck o przyjaznym i konstruktywnym stosunku Polski do Litwy. Bardzo stanowczo zaprzeczył min. Beck pogłoskom zagranicznym, przewidującym jakieś zbiorowe a nieprzyjazne w stosunku do Litwy działania polsko-niemieckie. Podkreślił natomiast kierownik polskiej polityki zagranicznej, że Polacy „uznają Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którymi pragniemy utrzymywać przyjazne stosunki na podstawie wzajemnej dobrej woli i szacunku dla praw i zwyczajów ogólnie uznanych w życiu międzynarodowym. Nie wątpię, że Litwa ocenia dobre intencje Polski" — zakończył min. Beck poświęcony Litwie ustęp swych wynurzeń.

Oświadczenie min. Becka w sprawie stosunku Polski do Litwy przyszło bardzo na czasie. Nie tylko dlatego, że podejrzanego autoramentu mąciciele międzynarodowi próbowali w momencie niezakończonych jeszcze głębokich przemian w strukturze terytorialnej i politycznej Europy środkowej zasiać podejrzenia na temat dobrej woli Polski wobec jednego z jej sąsiadów. Dlatego — przede wszystkim na czasie — powiadamy — że w czasach ostatnich dochodzą nas z Litwy pewne wiadomości, świadczące o dokonywującym się tam doniosłym przestawieniu umysłów polityków litewskich, o rewizji poglądów na pewne zagadnienia polityczne, a szczególnie o zjawiskach, pozwalających mniemać, że ta rewizja poglądów wkracza dość daleko w dziedzinę stosunku Litwy do Polski.

Odbyty ostatnio w Kownie zjazd dyplomatów litewskich, reprezentujących Litwę w różnych stolicach państw europejskich zdaje się doniosłością konsekwencji, które wynikają z analizy sytuacji europejskiej, dokonanej na tym zjeździe, przekraczać bardzo znacznie ramy zwykłych, podobnych konferencyj sprawozdawczych. Politycy litewscy, którzy bezpieczeństwo swego kraju opierali na systemie genewskim i rachubach na pomoc mocarstw w wypadku zagrożenia Litwy — przekonać się mogli z raportów swych reprezentantów zagranicznych o całkowitym podcięciu zasad takich kalkulacji przez wydarzenia tygodni ostatnich. W szczególności — rachubom na pomoc sowiecką i francuską zadała analiza dokonana przez dyplomatów litewskich cios bardzo dotkliwy.

Trzeba wierzyć, że rząd Litwy wyciągnie konsekwencje z rezultatów ostatniej narady dyplomatycznej w Kownie. Są już zresztą pewne dowody na to, że tak się stanie w rzeczywistości. Wieści dochodzące z Litwy zdają się mianowicie świadczyć, że bezpośrednim skutkiem brzemiennego w następstwa zjazdu dyplomatów litewskich będzie uregulowanie przez Litwę jej stosunków z sąsiadami. Jeżeli wieści te potwierdzą się i rząd Litwy wkroczy na realną drogę zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju swemu krajowi przez podjęcie przyjaznej współpracy ze swymi sąsiadami — to polska opinia publiczna powita tę decyzję, a więcej jeszcze jej realizację — z prawdziwym uznaniem. Te słowa bowiem, które wobec dziennikarza amerykańskiego wypowiedział min. Beck o stosunku przyjaźni i życzliwości Polski wobec Litwy, odpowiadają najdokładniej temu, co myśli i czuje całe społeczeństwo polskie.

Nie ma w Polsce uczuć nieprzyjaznych wobec Litwy — to chyba jest jasne dla najbardziej nawet powierzchownego obserwatora polskiego życia politycznego. Jest szczera wola nawiązania z Litwą przyjaznej, sąsiedzkiej współpracy i rozwinięcia stosunków nawiązanych wprawdzie w okolicznościach dramatycznych, ale okolicznościach świadczących właśnie o braku wszelkich tendencji wrogich wobec niezawisłości i samodzielności Litwy. Jeżeli po zjeździe dyplomatów litewskich w Kownie nastąpiły pewne kroki rządu litewskiego, zmierzające do przyhamowania niepoczytalnej działalności groteskowego „Związku Odzyskania Wilna", jeżeli rząd litewski zareagował na antypolskie wydarzenia w Poniewieżu, jeżeli powściągnął antypolskie i protestanckie zarazem wystąpienia jegomości Rondomańskiego przed mikrofonem radiostacji kowieńskiej — to opinia publiczna polska może jedynie pod adresem autorów tych rozsądnych działań zawołać — brawo! — ale i... „vivat sequens!".

Polska może tym usilniej zachęcać Litwę, jej społeczeństwo i rząd, jej sfery gospodarcze i kulturalne do śmiałego postępowania po drodze całkowitego wyjaśnienia stosunków pomiędzy Polską i Litwą na drodze sąsiedzkiej współpracy, że wielokrotnie już rozlegały się w Polsce głosy, świadczące, że nic nie jest Polakom bardziej obce, niż wszelkie idee o „hegemonii", „roztaczaniu wpływów", „konstruowaniu bloków" itp.

Jeżeli dramatyczne przeżycia Europy w tygodniach ostatnich będą miały w dziedzinie ułożenia stosunków Litwy z jej sąsiadami rezultaty dodatnie i przyniosą zarzucenie zbankrutowanych metod politycznych, na rzecz uznania jedynie realnych metod uzyskania bezpieczeństwa poprzez utrwalenie pokoju na granicach państwowych — to jednakowo cieszyć się z tego będzie społeczeństwo polskie, jak i — mamy niepłonną nadzieję — trzeźwo przecież myślące społeczeństwo litewskie.

Polska rezygnuje z plebiscytu

Rektyfikacja granicy z Czechosłowacją

Praga, 2. 11. (ATE)

Wczoraj o godz. 13,45 w ministerstwie spraw zagranicznych dokonano wymiany not między ministrem spraw zagranicznych Czecho-Słowacji, dr Chvalkovsky'm a przedstawicielem R. P. w Pradze, min. Kazimierzem Papée, w sprawie definitywnego ustalenia linii granicznej między obu państwami. Oficjalnie komunikat w tej sprawie brzmi następująco:

„Noty wymienione między rządem Polskim i Czecho-Słowacji w dniu 30 września i 1 października 1938 r., pozostawiły pewne zagadnienia nierozstrzygnięte. Przekazano je dalszemu porozumieniu między obu państwami. Rokowania prowadzone w tym celu między dr. Chvalkovsky'm, ministrem spraw zagranicznych Republiki czesko-słowackiej, a min. Papée, posłem R. P. w Pradze, zakończono dnia 1 listopada br. przez nową wymianę not, które tym razem wyczerpały kwestię nowej linii granicznej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czecho-Słowacką. Mieszane komisje delimitacyjne, złożone z fachowców, ustanawiają tę nową linię graniczną. Prace ich zakończone będą 15 bm. na Śląsku i 30 bm. w Słowacji, po czym bezpośrednio nastąpi obsadzenie nowo - ustanowionych granic".

W związku z tym komunikatem, należy przede wszystkim stwierdzić, że z pośród trzech państw roszczących sobie pretensje terytorialne do Czecho-Słowacji, nowe granice państwowe ustalone zostały najszybciej z Polską.

Ogółem, przez wytyczenie nowej linii granicznej, Polska otrzymuje około 1 000 klm².

Wyrównanie granicy ze Słowacją

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 2. 11.

Wymiana not pomiędzy posłem R. P. w Pradze a ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji w dniu 1 bm. ustala ostatecznie nową linię graniczną pomiędzy Polską a Czechosłowacją. W stosunku do granicy przyjętej miesiąc temu na Śląsku cieszyńskim i oddającej Polsce dwa powiaty, frysztacki i cieszyński, **nastąpiło wyrównanie granicy, powiększające** w swym całokształcie ten obszar **o niektóre części gmin powiatu frydeckiego,** ściśle związane z tamtymi dwoma powiatami.

Tego rodzaju załatwienie sprawy, oparte na wzajemnym porozumieniu stwarza nadzieje co do lepszego układania się stosunków polsko - czeskich w przyszłości. To też mając przeświadczenie, że przyszłość pomiędzy obu państwami jest ważniejszą niż doraźne korzyści i uważając, że istotniejszą rzeczą jest rozwiązanie liczące się z obustronnymi interesami niż szukanie jednostronnych beneficjów, rząd polski uwzględnił jak najszerzej życzenia rządu czesko - słowackiego w tej sprawie. W konsekwencji **rząd polski odstąpił od plebiscytu,** któryby wniósł niewątpliwie nowe **niepotrzebne zadrażnienia** i sprawę rektyfikacji granicy załatwił w drodze obopólnego porozumienia.

Co do postulatów polskich **w odniesieniu do granicy ze Słowacją rząd polski** poszedł po linii takiego ich uregulowania, **aby licząc się z narodowymi aspiracjami młodego państwa słowackiego** i traktując z całą wagą przyjaźń polsko - słowacką, w niczym nie zamącić przyszłości pozytywnie układających się stosunków. W państwie słowackim Polska pragnie widzieć dobrego sąsiada i wiarę swą opiera na fakcie, że **chodzi o naród o tej samej zachodniej cywilizacji, podobnie jak i polski, gorąco przywiązany do katolicyzmu, moralnie zdrowy i pełen widoków rozwojowych.** Granicząc z Polską na długim odcinku Karpat, Słowacy są tym sąsiadem, którego lojalności możemy być pewni i w stosunku do którego **pojęcie wspólnej granicy łączy a nie dzieli.** Ten stan rzeczy stwarza ponadto właściwe podłoże dla głębokiego i istotnego rozwoju stosunków kulturalnych między obu narodami.

Przyjazne od szeregu lat stosunki polsko - słowackie przeszły w ostatnich miesiącach pozytywnie swoją próbę, co wyraziło się w obustronnych szczerych przejawach, odpowiadających żywo tendencjom wzajemnym obu społeczeństw. Tak kształtujący się stosunek obu narodów i jego widoki rozwojowe na przyszłość brał rząd polski pod uwagę jako ważki element przy regulowaniu polskich aspiracji terytorialnych w odniesieniu do Słowacji, zwłaszcza, że wobec niewielkiej powierzchni, państwo to siłą rzeczy odczuwałoby boleśnie każdą stratę terytorialną.

Nowe wyrównanie terytorialne uzyskane w toku ostatnich pertraktacyj włącza do Polski obszar, na którym leży kolej idąca ze Zwardonia przez część powiatu czadeckiego do Mostów pod Jabłonkowem i w ten sposób przypadają Polsce gminy Świerczynowiec, Czarne i Skaliste, zamieszkałe przez ludność rdziennie polską. Obszar ten stanowi geograficzną, komunikacyjną i gospodarczą całość ze Śląskiem Cieszyńskim na odcinku tatrzańskim. Nowa granica obejmie teren Jaworzyny, który swego czasu stanowił przedmiot sporu między Polską a Czechosłowacją i gdzie znajduje się część Tatr Wysokich i Bielskim. Jest on ważnym uzupełnieniem gospodarczym w zakresie pastwisk i hal dla szeregu wsi polskiego Spisza. **Dalsze wyrównanie graniczne na rzecz Polski dotyczy odcinka Pienin,** gdzie szosa, idąca wzdłuż Dunajca przypadnie Polsce, ponadto granica na Popradzie zostanie zmieniona w ten sposób, by znana **„łopata", tamująca rozwój Żegiestowa, została objęta nową granicą.** Wreszcie uwzględniono na rzecz Polski wypadki, gdzie polskie linie kolejowe znajdują się w pewnych odcinkach na terytorium słowackim.

Ostateczne uregulowanie stosunku granicznego polsko słowackiego, powiększające Polskę o niewielkie wprawdzie, lecz z różnych względów ważne obszary, jest jednocześnie wyrazem rozważnego i jednocześnie przyjaznego umiaru ze strony polityki polskiej, która wierna swym tradycjom, przez stosowanie właśnie tego umiaru w stosunkach międzynarodowych potrafiła wzbudzić do siebie zaufanie i przyjaźń mniejszych sąsiadów i zapewnić sobie konstruktywną z nimi współpracę. Takie stanowisko odpowiada głęboko pojmowanemu zdrowemu interesowi państwa i jego racji stanu.

Przed decyzją wiedeńską

Wiedeń, 2. 11. (ATE)

Wiedeń wobec doniosłej konferencji **pozostaje całkowicie pod znakiem wydarzeń.** Konferencja arbitrażowa odbędzie się na zamku księcia Eugeniusza Sabaudzkiego Belvedere, barokowym klejnocie budownictwa austriackiego. Namiestnik Rzeszy w Marchii Wschodniej dr. Seyss - Inquart przyjmie przedstawicieli sądu arbitrażowego w węgiersko - czesko - słowackim konflikcie granicznym przed zamkiem Belvedere.

Przybyli tu już członkowie poszczególnych delegacji konferencji. Urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyprzedzili hr. Ciano. Bawi we Wiedniu poseł węgierski przy Kwirynale hr. Villani. Hr. Ciano przybył do Wiednia w środę o godz. 9 i mieszka wraz z delegacją włoską w hotelu „Imperial", w którym także zamieszkuje bawiący w Wiedniu marszałek Göring.

Delegacja węgierska z min. spraw zagr. Kanyą na czele umieszczona została w hotelu „Bristol". W skład delegacji węgierskiej wchodzą m. in. p. p. bar. Teleky i Csaky.

Oczekiwane jest przybycie delegacji czesko - słowackiej z ministrem spraw zagranicznych dr. Chvalkovskym na czele. Delegacja czesko - słowacka zamieszka w „Grand Hotelu".

Delegacje są gośćmi rządu Rzeszy. — Przygotowaniami dla przyjęcia gości zajmują się namiestnik Rzeszy dr. Seyss-Inquart oraz tutejsza ekspozytura niemieckiego ministerstwa spraw zagr., którego szef protokółu baron Dörnberg bawi już tu.

Przybył także minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop w towarzystwie podsekretarza stanu Voermana, posła Schmidta oraz radcy ministerialnego d-ra Gaussa Przewodniczący tajnej rady gabinetowej oraz b. min. spraw zagr. Rzeszy von Neurath bawi obecnie również w Wiedniu, jako gość marsz. Göringa. Min. von Ribbentrop zamieszkał w hotelu „Imperial".

Jak długo konferencja wiedeńska potrwa nie wiadomo. Mimo niewątpliwie obszernego programu pracy przewidziane jest oficjalne przyjęcie oraz galowe przedstawienie w operze. Koła dobrze poinformowane przewidują, że konferencja potrwa 1 i pół dnia.

Swiatowy teatr wojny

W HISZPANII:

Akcja nad rzeką Ebro

Burgos, 2. 11. (PAT)

Ogłoszony przez radio komunikat urzędowy stwierdza, że na odcinku Ebro posuwające się naprzód wojska powstańcze obsadziły pas głębokości 10 km i zdobyły poważne punkty strategiczne, dominujące nad pozycjami przeciwnika na przeciwnym brzegu rzeki.

W CHINACH:

Japończycy zajęli Siaokan

Tokio, 2. 11. (PAT)

Z Hankou donoszą, że wojska japońskie zajęły m. Siaokan, doniosły punkt strategiczny na południowym odcinku kolei Pekin-Hankou (około 50 km na północny zachód od Hankou).

Wojska japońskie kontynuują natarcie w kierunku m. Czangkiangfow (4 km na południowy zachód od m. Siaokan).

W PALESTYNIE:

Arabowie strajkują — Anglicy pacyfikują

Jerozolima, 2. 11. (PAT)

W ciągu wtorku wojska angielskie kontytuowały akcję pacyfikacyjną w wioskach arabskich. W Galilei na szereg wiosek nałożono zbiorowe grzywny. W okręgu Samarii wojsko wysadziło w powietrze szereg domów arabskich. W Haifie aresztowano wczoraj 75 Arabów.

Naogół dzień wczorajszy minął stosunkowo spokojnie. W różnych częściach kraju poległo 5-ciu powstańców arabskich, zaś 5-ciu odniosło rany. W Jerozolimie powstańcy podpalili fabrykę. Władze postanowiły nadal utrzymać stan wyjątkowy. W Jaffie dokonano wczoraj szeregu rewizyj, po których aresztowano 20 Arabów. Ogółem liczba aresztowanych w bieżącym tygodniu wzrosła do 500.

W odpowiedzi na powyższe represje w całej Palestynie trwa strajk protestacyjny.

Nowe granice Śląska Zaolziańskiego i Tatr Wysokich

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 2. 11.

Rektyfikacje granicy polsko - czechosłowackiej scharakteryzować można w sposób następujący:

Zaczniemy od przebiegu granicy **na Śląsku Zaolzańskim.** Poczynając od północy, granica obejmuje **część gminy Hermanice,** obejmując **obszar Jezior.** Dalej granica biegnie przez miejscowość **Michałkowice,** obejmując **część gminy Michałkowice i Szonów z dwoma szybami węglowymi oraz bocznicę kolejową, biegnącą od wsi Szumbark do szybu „Postęp".**

Dalej linia graniczna obejmuje **część Błędowic Górnych, Średnich** oraz **gminę Zermanice,** wzamian za co **oddajemy** część gminy **Szebiczowice** oraz **skrawek gminy Domasłowice,** zamieszkały w znacznej mierze przez Czechów.

Dalej **uzyskujemy** część gminy **Wojkowice oraz Ligota Górna aż po rzekę Morawkę,** która w swoim górnym biegu stanowić będzie granicę naturalną polsko-czeską. Obszary te gminy Ligota oraz Morawka przedstawiają tereny o dużym znaczeniu turystycznym.

Granica polsko - czeska przechodzi tutaj przez szczyt Mały Połom wysokości ponad tysiąc metrów.

Dalej, jeżeli chodzi o **Czadeckie,** rektyfikacja granicy obejmuje linię kolejową **Jabłonków — Zwadroń** (tzw. węzeł czadecki), co umożliwi obecnie bezpośrednie połączenie przez Jabłonków z Cieszyna do Zwardonia i dalej w głąb kraju. **Sama Czadca pozostaje po stronie Słowackiej.** Pięć i pół kilometra na południe od Zwardonia na szczycie **Stara Kikula** nowa linia powraca ponownie do starej granicy. Obszar, który tutaj uzyskujemy, obejmuje trzy gminy z ludnością polską, poza tym posiada on wielkie znaczenie ze względu na połączenie południowej części województwa krakowskiego z południową częścią Śląska Cieszyńskiego.

Dalsza rektyfikacja granicy dotyczy obszaru Wysokich Tatr i tzw. Jaworzyny. Nowa linia obejmować będzie dział wodny Spiskiej Jaworzyny wraz **z miejscowością Jaworzyna.** Granica dotychczasowa szła od zachodu na wschód głównym grzbietem Tatr, jedynie do szczytu Rysy. W tym miejscu schodziła ona z głównego grzbietu, pozostawiając po stronie słowackiej obszar tzw. Jaworzyny. Obok Morskiego Oka, Jaworzyna stanowi jeden z najpiękniejszych obszarów turystycznych po stronie północnej głównego grzbietu tatrzańskiego, na który składa się kompleks wybitnie malowniczych dolin i ścian.

Nowa linia graniczna przechodzić będzie od Rysów, poprzez Wysoką, Ganek, Polski Grzebień oraz szczyty: Lodowy i Baranie Rogi, skąd wraca następnie w kierunku północnym, łącząc się ponownie w rejonie Wielkiej Bryji z dotychczasową linią graniczną. Obszar własnych terenów turystycznych i wypoczynkowych tatrzańskich powiększony zostaje niemal w dwójnasób. W przywróconym do Polski terenie znajdują się dwie rozległe i piękne doliny wysokogórskie, dolina **Białej Wody i Dolina Jaworowa.** Niezależnie od wartości turystycznej obszar ten reprezentuje również dla ludności góralskiej, zamieszkałej po dawnej stronie polskiej, duże znaczenie gospodarcze, gdyż szereg wsi polskich wypasał swe trzody na pastwiskach halach, położonych po stronie słowackiej. Obecnie tej anomalii został położony kres.

Król Jerzy przyjął zaproszenie Roosevelta

Londyn, 2. 11. (PAT.)

„Daily Herald" donosi, iż do Białego Domu wysłano oficjalne pismo królewskie, w którym król Jerzy 6-y przyjmuje zaproszenie Prezydenta Roosevelta i w ciągu bieżącego lata odwiedzi oficjalnie Waszyngton, gdzie angielska para królewska będzie gośćmi Prezydenta Stanów Zjednoczonych, po jej podróży do Kanady. Wizyta angielskiej pary królewskiej w Waszyngtonie potrwa 3 dni.

JESZCZE JEDNA WIZYTA.

Ryga, 2. 11. (PAT.)

Dnia 1 grudnia min. spr. zagr. Munters, na zaproszenie duńskiego ministra spraw zagr. Muncha uda się z wizytą oficjalną do Kopenhagi. Wizyta potrwa 3 dni.

Historia ponura i brzydka

Poznań, 2. 11.

Niektóre organy partyjne usiłują dyskontować na korzyść swych stronnictw wielki sukces Polski, jakim było odzyskanie Śląska Zaolzańskiego. Wobec tego „Gazeta Polska" uznała za konieczne przypomnieć opinii polskiej fakty i nazwiska, opublikowane swego czasu przez wileńskie „Słowo", pisząc:

> „Mało kto wiedział o tym, a jeszcze mniej ludzi pamięta, **że w dniu 1 października,** owej pamiętnej **soboty,** gdy naród cały oczekiwał odpowiedzi **Pragi** na ultimatum rządu polskiego — spokojny i skupiony, ale gotowy rzucić na szalę zwycięstwa wszystkie swoje siły — że owej soboty odbyła się w dyskretnym zaciszu prywatnego mieszkania w Warszawie poufna konferencja kilkunastu panów.
>
> Mieszkanie należało do ks. Zdzisława Lubomirskiego, b. regenta, a kilkunastu panów, to był sam kwiat przewódców partyjnych naszej opozycji. **Stronnictwo Narodowe i Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Str. Pracy** (Front Morges) a wszystko to razem uświetnione obecnością przedstawiciela Lewiatana. Panowie ci dokonali owej pamiętnej soboty charakterystycznego dla nich zjednoczenia. Jest to bardzo interesujące i pouczające przypomnieć w jakim celu zeszli się wówczas pp. **Rybarski i Berezowski** z Endecji, p. **Niedziałkowski** z PPS., p. **Ładoś** ze Stronnictwa Ludowego, a pp. **Popiel, Strasburger i Młynarski** ze Stronnictwa Pracy i — dwaj ostatni — w imieniu Lewiatana zarazem. Nad czym radziła wówczas konferencja sztabów partyjnych i karteli, gdy najszersze warstwy społeczeństwa jednolite i zespolone z armią i rządem, stały gotowe do akcji?
>
> Nie na rzecz zwycięstwa zawiązała się wówczas ta partyjna konfederacja, ale przeciwnie na rzecz sromotnej porażki i tchórzliwej rejterady. Panowie konfederaci stwierdzili zgodnie, że polityka rządu polskiego i ultimatum, wystosowane do Czecho-Słowacji jest błędem i awanturą, grożącą wojną zarówno z Czechami, jak i Rosją Sowiecką. Znakomici konfederaci byli tego zdania, że Polska winna wycofać się ze swego stanowiska i prosili gospodarza, by podjął się roli przedstawienia ich opinii Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ks. Lubomirski pozostawił sobie czas do namysłu do godz. 15, czy roli tej się podejmie. Interwencja nie doszła do skutku, ponieważ tymczasem stał się wiadomy fakt, że... ultimatum polskie zostało przez Pragę przyjęte."

Rewelacje „Gazety Polskiej" potwierdził p. Zdzisław Lubomirski, przyznając, że konferencja taka odbyła się w jego mieszkaniu. Wprawdzie p. Lubomirski twierdzi, że nie była ona naradą sztabów partyjnych, że, natomiast była „nieoficjalną wymianą zdań" pomiędzy osobami, które w drodze prywatnej zaprosił ale z jego oświadczenia wynika niezbicie, że najistotniejsze informacje „Gazety Polskiej" są zgodne z prawdą. Nieścisłą okazała się tylko wiadomość o udziale prof. Rybarskiego w tej naradzie.

Prof. Rybarski ogłosił oświadczenie, z którego wynika, że nie brał udziału w konferencji u ks. Lubomirskiego, gdyż nie był zaproszony, lecz „wziąłby w naradzie udział, mimo różnic politycznych", jakie go dzieliły od niektórych uczestników zebrania, gdyby go zaproszono na nie.

Natomiast p. Zygmunt Berezowski, redaktor polityczny „Warszawskiego Dziennika Narodowego", naczelnego organu Stronnictwa Narodowego, oraz pozostali uczestnicy narady milcząco przyznają, że uczestniczyli w tej niezwykłej konferencji.

Słusznie pisze „Gazeta Polska", że ta „historia ponura i brzydka" musi stać się nauką na przyszłość.

> „Wystarczy niewiele wyobraźni, aby sobie przedstawić rolę owych konfederatów partyjnych, którzy przy ustroju parlamentarnym tworzyliby niewątpliwie dostojną komisję spraw zagranicznych, z której głosem musiałby się liczyć rząd Rzeczypospolitej. Niewątpliwy ośrodek słabości i małoduszności gnieździłby się wtedy w ważnym organie władzy państwowej."

I, oczywiście, nie odzyskalibyśmy Śląska Zaolzańskiego.

Na szczęście — konfederaci partyjni nie mieli żadnego, absolutnie żadnego wpływu na decyzję rządu i stanowiska narodu. Społeczeństwo polskie nie rychło zapomni.

> „jak niesławną i haniebną rolę odegrali owej pamiętnej soboty zakonspirowani konfederaci partyjni. Wiedzieliśmy wszyscy o tym, że reprezentanci niektórych państw wywierali nacisk na nasz rząd, aby się cofnął ze swego stanowiska i działali w ten sposób na rzecz naszego ówczesnego przeciwnika. Równoległym torem do tych obcych wpływów i nacisków pójść miała wówczas akcja naszej koalicji sztabów partyjnych aby od wewnątrz osłabić postawę naszego państwa.
>
> **Zwycięstwo Polski stało się dnia 1 października zarazem klęską opozycyjnej konfederacji partyjnej.** Ale to zwycięstwo naszego państwa i rządu było równocześnie zwycięstwem najszerszych kół społeczeństwa i całego narodu. Związek pomiędzy sztabami partyjnymi, a społeczeństwem polskim został tego dnia wielkiej próby najdokładniej przerwany."

Tego faktu nie zmienią żadne „wyjaśnienia", żadne tłumaczenia.

Węgry wdzięczne Polsce

Budapeszt, 2. 11. (PAT)

W artykule wstępnym p. t. „Węgrzy i Polacy", „Pesti Hirlap" wyraża wdzięczność społeczeństwu polskiemu i prasie, za serdeczne i szczere poparcie, jakiego udzielają słusznym żądaniom Węgier.

Nawiązując do wywiadu min. Becka, dziennik podkreśla, że jednym z najważniejszych warunków utrwalenia pokoju jest naprawienie krzywdy, wyrządzonej Węgrom oraz odpowiednie ustalenie granicy węgiersko-czechosłowackiej.

Dymisja szefa sztabu armii niemieckiej

Berlin, 2. 11. (PAT.)

Kanclerz i naczelny wódz sił zbrojnych zwolnił z dniem 31 października b r. **szefa sztabu głównego generała artylerii Becka,** nadając mu szarżę generała - pułkownika oraz prawo noszenia munduru 5 pułku artylerii.

Na stanowisko szefa sztabu głównego powołany został **generał artylerii Halder.**

Poza tym Kanclerz zwolnił na własne życzenie **gen. v. Rundstedta,** dowódcę armii nr. 1, a zamianował na jego miejsce **v. Becka,** dot. dowódcę armii nr. 3. Ponadto ogłoszono awanse **gen. lotnictwa Milcha** na podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa, **generała porucznika Stumpfa,** szefa sztabu lotnictwa na generała lotnictwa, **generała-majora Udeta** na generała porucznika.

Wymowne jest ustąpienie gen. Becka, który w czasie ogólnego napięcia wojennego, spowodowanego sprawą sudecką, **odradzał zbyt drastyczne pociągnięcia,** wskazując, że **armia niemiecka nie jest zupełnie przygotowana do wojny.** Wtedy Hitler zdecydował się nie uwzględnić przedłożeń v. Becka, a obecnie zwolnił go z zajmowanego stanowiska. Dymisje powyższe są konsekwencją ówczesnych rozdźwięków między partią nar. soc. a kierownictwem armii.

Zezem

Radiowa sugestia mas

Ameryka przeżyła w niedzielę niebywałą sensację: najazd mieszkańców Marsa na szereg miast Stanów Zjednoczonych i to w celach wcale nie pokojowych — bo marsjanie zaopatrzeni byli w nieznaną mieszkańcom ziemi broń i pociski śmiercionośne. Nic dziwnego, że wobec takiego apokaliptycznego najazdu powstała panika nie tylko w dzielnicach łatwowiernych murzynów, ale w samym Nowym Jorku ewakuowano bloki mieszkaniowe i ludność uciekała zarekwirowanymi autami w zaciszne strony.

Sprawcami tej niesłychanej paniki powstałej — naturalnie w skali amerykańskiej — okazali się — zbyt późno — reżyserowie ... radiowego słuchowiska — osnutego na znanej zresztą dobrze w świecie anglosaskim powieści H. G. Wellsa pt. „Wojna światów", malującej fantastyczną inwazję istot żyjących na planecie Marsie, które wystrzelone zostały w pociskach na ziemię i sieją tutaj mord i zniszczenie...

Słuchowisko według tej powieści zrobione — wywołało panikę!

Rzecz prawie nie do wiary — a jednak stała się faktem i to w Ameryce, kraju trzeźwej myśli, największego rozwoju radiofonizacji... i kontynentu najbardziej zabezpieczonego przed wojną.

Nie znając nadanego w niedzielę w Ameryce słuchowiska — trudno wskazać na istotne przyczyny paniki i tryki reżyserów słuchowiska; w każdym razie był to w swoim rodzaju największy triumf radiofonii — bo największa masowa sugestia o jakiej słuchowisko radiowe mogło kiedykolwiek marzyć. Eksperyment kosztowny i prawie makabryczny — ale dowodzący, jakie możliwości leżą w słuchowisku radiowym, jeżeli reżyseria użyje wszystkich środków, jakie jej stoją do dyspozycji....

Przykład amerykańskiego, prywatnego koncernu radiowego „Columbia" — nie może służyć za wzór państwowym stacjom radiowym, które służą zgoła innym celom i dzięki surowej cenzurze na takie bezdroża fantazji zejść nie mogą; natomiast technika i reżyseria owej „Wojny światów" — powiedzieć może wiele naszym autorom i reżyserom słuchowisk, jak należy swych słuchaczy budzić z drzemki i zainteresować możliwościami słuchawiska. —*wicz.*—

Prace inwestycyjne w Gdyni

Gdynia, 2. 11.

Wzdłuż całego wybrzeża prowadzi się w natężonym tempie najrozmaitsze roboty inwestycyjne. Urząd Morski w związku z umocnieniem wybrzeża przystępuje w najbliższych dniach do budowy drewnianej palisady w Kuźnicy na długości 400 m. W porcie rybackim Władysławowo prowadzone są roboty przy wykańczaniu 5 bliźniaczych domków kolonii rybackiej, 3 budynków gospodarczych i magazynu rybackiego. Ponadto w toku znajdują się roboty przy budowie wodociągów na potrzeby portowe oraz instalacyj dla świateł nawigacyjnych na molo. W Jastarni prowadzone są prace przy założeniu tam wielkiego nadmorskiego parku kuracyjnego, który będzie się ciągnął od cmentarza aż do leśniczówki w Borze. (S)

Odezwa do robotników polskich

Niżej podpisane związki zawodowe wydały następującą odezwę do robotników:

— Obywatele Robotnicy! Już tylko kilka dni dzieli nas od terminu wyborów do Sejmu.

Dzień 6-go listopada będzie nie tylko dniem spełnienia obowiązku obywatelskiego, ale również mobilizacją woli mas pracowniczych.

W dekrecie, rozwiązującym Izby Ustawodawcze Pan Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił, że „nastąpiły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe, a doniosłe inicjatywy".

Jakież to „istotne przemiany" i „doniosłe inicjatywy" przekształciły wewnętrzną sytuację Rzeczypospolitej?

Idea Zjednoczenia, którą wysunął Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły - Rydz, idea, w której zawarty jest program wielkości Rzeczypospolitej, stała się najdonioślejszym wydarzeniem naszych czasów, tak często tragicznych przez swarliwe pieniactwo i waśnie wewnętrzne. Dziś coraz więcej Polaków, którzy „chcą być świadomymi współ twórcami rzeczywistości polskiej" rozumie, że w zjednoczeniu Narodu na zasadach narodowych i chrześcijańskich leży Jego potęga.

W polskich masach pracujących żyło zawsze poczucie konieczności czynnego współudziału w budowie mocarstwowego jutra Polski.

Współudział ten najlepiej może się przejawiać za pośrednictwem Sejmu i Senatu, nastąpi to jednak tylko wówczas, gdy Izby Ustawodawcze będą odzwierciadlały prądy i nastroje nurtujące społeczeństwo, gdy będą wykładnikiem rzeczywistej woli społecznej. O to więc musi świat pracy zabiegać, a uczynić to może najskuteczniej przez masowy i świadomy udział w akcie wyborów parlamentarnych.

Przez usta naszych pracowniczych posłów będziemy się domagali od nowych ciał ustawodawczych rozbudowy ustawodawstwa społecznego w duchu potrzeb Państwa, wynikających z konieczności wzmocnienia jego obronności oraz sprawiedliwości społecznej.

Robotnik polski nie może stanowić jedynie technicznej siły roboczej, musi bowiem stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości Narodu, musi zatem zmienić się jego rola w warsztacie pracy i w Państwie.

W tym celu należy na drodze ustawodawczej w jak najkrótszym czasie przystąpić do realizacji następujących postulatów pracowniczych:

1) powołać do życia zagwarantowane Konstytucją Izby Pracy;

2) zapewnić rzeszom pracowniczym dostateczne warunki ich kulturalnego i materialnego bytowania, w szczególności w zakresie rozbudowy mieszkań dla robotników i udostępnienia dzieciom robotniczym bezpłatnej nauki w szkołach wszystkich stopni, istniejących w Polsce;

3) usprawnić i rozszerzyć działalność inspekcji pracy z podkreśleniem konieczności respektowania umów zbiorowych oraz wprowadzenia przymusu zawierania umów, a to celem zagwarantowania godziwych zarobków, czasu i warunków pracy, ażeby ustawowo zagwarantować rzeszom pracowników minimum egzystencji;

4) rozbudować prawo o urlopach i zapewnić warunki należytego ich wykorzystania;

5) rozszerzyć i usprawnić ubezpieczenia społeczne — przede wszystkim ubezpieczenia na starość.

Solidaryzując się z Obozem Zjednoczenia Narodowego, polski świat pracy, zrzeszony w podpisanych organizacjach zawodowych, uważa za swój obowiązek wziąć jak najszerszy, aktywny udział w wyborach sejmowych, aby tą drogą oddziałać na ukształtowanie oblicza społecznego nowego Sejmu, umożliwić udział świata pracy w budowie lepszego jutra dla warstw pracujących i w utrwaleniu potęgi Rzeczypospolitej.

Nie mają racji ci, którzy zalecają uchylenie się od wyborów. Nieobecni nigdy nie wygrywają. **Jeśli nie zdobędziemy miejsc dla posłów pracowniczych, miejsca te zajmą przedstawiciele innych warstw społecznych, być może nawet nieprzyjaznych dla interesów pracowniczych.**

Życie nie czeka; spraw naszych odkładać nie możemy. W każdej sytuacji musimy spełnić obowiązek, dyktowany nam interesem świata pracy, a takim obowiązkiem jest dziś udział w wyborach.

Dlatego hasłem naszym na dzień najbliższy będzie:

„Wszyscy robotnicy do urn wyborczych!"

„Niech żyje wielka potężna i sprawiedliwa Rzeczpospolita Polska!"

„Niech żyje zaplecze Armii Polskiej — zorganizowany polski robotnik!"

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE, PREZES (—) FRANCISZEK MAŃKOWSKI, SEKR. GEN. (—) JÓZEF JAKUBOWICZ

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, PREZES (—) LEOPOLD TOMASZKIEWICZ, SEKR. (—) JERZY ŚMIECH

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH R. P., PREZES (—) FRANCISZEK URBAŃSKI, SEKR. GEN. (—) STANISŁAW SPASIŃSKI

Konieczność polepszenia warunków pracy

w zakładach przemysłowych, górniczych i hutniczych

Min. Opieki Społecznej wydał okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów, zalecający wzmożenie akcji polepszenia warunków pracy w zakładach przemysłowych, górniczych i hutniczych

. Akcją tą powinny być przede wszystkim objęte zagadnienia dotyczące higieny pracy, a więc: 1) przestronność i czystość pomieszczeń pracy, 2) należyte oświetlenie naturalne i sztuczne, 3) należyte ogrzewanie i przewietrzanie, 4) rozbudowa i należyte urządzenie: a) umywalni i szatni, przy czym oddzielnych umywalni i szatni dla kobiet w zakładach, zatrudniających ponad 5 kobiet, b) w zakładach zatrudniają ponad 100 kobiet kąpieli dla kobiet i żłobków dla niemowląt, c) kąpieli i w innych zakładach, jeżeli kąpiel po pracy jest konieczna dla zdrowia z uwagi na szczególnie niehigieniczne warunki pracy, d) jadalni, e) aparatury z wodą do picia; 5) ogólny wygląd i stan zakładu pracy i jego otoczenia: a) czystość i porządek na podwórzach (odpowiednie ścieżki i chodniki, trawniki, zadrzewienie, usuwanie rupieci itp.), czystość i schludność zewnętrzna budynków i ogrodzeń (odpowiednie utrzymywanie ścian i płotów, obsadzanie granic nieruchomości drzewami, krzewami, obsadzenie murów roślinami pnącymi itp.).

Akcją tą powinny być objęte przede wszystkim zakłady, zatrudniające ponad 20 robotników. Głównym jej zadaniem winno być zaprowadzenie w zakładach pracy urządzeń trwałych i solidnych, odpowiadających zasadom higieny i techniki. Przy takich urządzeniach, jak jadalnie, poczekalnie itp. należy dążyć do nadania im również wyglądu estetycznego.

Odezwa do pracowników umysłowych

Główny komitet wyborczy pracowników umysłowych wydał następującej treści odezwę:

— Koledzy i Koleżanki! Ustawa Konstytucyjna — podpisana przez Wskrzesiciela Niepodległej Polski — Józefa Piłsudskiego — stwierdza, że praca jest podstawą potęgi i rozwoju Rzeczypospolitej.

W walce o Niepodległość, w budowaniu zrębów Odrodzonej Ojczyzny, w obronie granic Państwa świat pracy był zawsze w pierwszych szeregach, składając na ołtarzu Sprawy mienie, krew swoją i życie.

To też i dziś w rozbudowie potęgi Rzeczypospolitej, w przebudowie jej wewnętrznej struktury społecznej i gospodarczej Świat Pracy wziąć musi najczynniejszy udział i nikt go skłonić nie zdoła, aby pozostał na uboczu, gdy Polska stoi wobec zagadnień o wadze dziejowej.

Chwila dziejowa wymaga zespolenia wszystkich elementów Narodu Polskiego w potężną bryłę, która oprzeć się potrafi najgroźniejszym nawałnicom.

Państwo Polskie posiada silny Rząd i świetną Armię. Im zawdzięczamy coraz poważniejsze sukcesy na terenie międzynarodowym, a ostatnio pełne chwały odzyskanie prastarej ziemi Piastowskiej — Śląska Zaolzańskiego. Potęgę naszą rozbudować musimy również na polu gospodarczym i społecznym, aby jeszcze znaczniej wzmóc wagę naszego głosu w świecie, w którym czekają nas doniosłe zadania.

Wypełnić musimy testament Wielkiego Marszałka. Zjednoczyć musimy nasz wysiłek, aby odrobić wiekowe zaniedbania, aby zabliźnić rany, zadane Polsce przez półtorawiekową niewolę i Rzeczpospolitą podnieść ku chwale, jaką błyszczała w najwspanialszych okresach swoich dziejów.

Zewrzeć musimy nasze szeregi pod rozkazami Naczelnego Wodza i w karnym szyku maszerować, by podciągnąć Polskę wyżej.

Zbliża się termin wyborów, z których wyłonić się mają nowe Izby Ustawodawcze, zdolne do uchwalenia nowej ordynacji wyborczej i do spełnienia ważkich zadań, jakie na nie spadną w obliczu obecnych wypadków o wadze dziejowej w świecie, w najbliższym naszym sąsiedztwie i w Polsce.

Przez udział w wyborach Świat Pracy złoży egzamin ze swojej dojrzałości politycznej i w tym także momencie wykaże, że dobro Polski ma wyłącznie na względzie. Tylko wróg Polski zainteresowany być może w pomniejszeniu znaczenia aktu wyborczego.

Świadoma i nacechowana poczuciem odpowiedzialności postawa najszerszych rzesz pracowniczych w sprawach Państwa i Narodu a głos ich w przyszłych Izbach Ustawodawczych zaważyć musi decydująco na kształtowaniu się stosunków w Państwie, w dążeniu do równowagi i do sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Zaspokojenie najżywotniejszych potrzeb Świata Pracy i zawarowanie mu należnej roli w Narodzie i w Państwie leży w interesie Zjednoczenia Narodowego, leży w interesie Państwa Polskiego.

Na listach kandydatów na posłów znajduje się wielu przedstawicieli Świata Pracy.

W dniu 6-go listopada b. r. spieszymy wszyscy do urn wyborczych!

Przemytnicy towarów

Telegram własny

Gdańsk, 2. 11.

Przed sądem w Nowym Dworze (Tiegenhof) stanęli małżonkowie — rzeźnik Franciszek E. i jego żona Elżbieta, oskarżeni o przemyt towarów. Towary przemycano pod węglem w tendrze parowozu kolejki wąskotorowej, kursującej z Malborga. Wzamian dowożono do Malborga paczki z tłuszczem i smalcem. Sąd skazał oboje małżonków na 3.226 gld. i 800 gld. odszkodowania. (S)

GŁOSY I ODGŁOSY

Ani totalizm, ani liberalizm

Kolubryna, mająca rozbić wznoszące się szybko mury O. Z. N-owej fortecy, jest zarzut totalizmu. Zarzut ten jest bezpodstawny, kłamliwy.

„Nasz światopogląd szczerze demokratyczny, utrwalony w duszach naszych ofiarną walką o wolność ludu polskiego w niepodległym państwie, wyraża się w uznaniu zawarowanych Konstytucją, równych dla wszystkich praw obywatelskich, wyraża się w poszanowaniu człowieka i jego godności, w dążeniu do zapewnienia wszystkim Polakom równego startu życiowego, w szacunku do pracy ludzkiej."

stwierdza dr. Bronisław Wojciechowski na łamach lwowskiego „Dziennika Polskiego".

Obóz Zjednoczenia Narodowego opiera się na konstytucji kwietniowej, która nie jest totalna.

„Niektórzy nazywają nasz ustrój autorytatywnym. Ma to być forma pośrednia między totalizmem i przedwojennym liberalizmem. Jeżeli przyjąć tę terminologię choćby z pewnymi zastrzeżeniami, to można się zgodzić z tym, że Obóz Zjednoczenia Narodowego jest zwolennikiem rządów autorytatywnych. Jaka będzie szczegółowa treść tej formy ustroju w przyszłości, — czy bliższą się okaże jednemu, czy drugiemu biegunowi, — zależy to od świadomej woli narodu polskiego, zależy od rozwoju wypadków politycznych również i poza Polską. W przekroju dnia dzisiejszego fakt publicznej dyskusji, podnoszonej przez naszych przeciwników w prasie, czy na zebraniach na temat, czy Polska jest państwem totalnym, czy nim nie jest, sam przez się dowodzi, że totalizmu w Polsce nie ma. W państwach bowiem totalnych wszelka krytyka ustroju jest niedopuszczalna, a usiłowanie podejmowania takiej krytyki jest surowo karane przez prawo."

Nie z wolnością, lecz z nadużywaniem swobód obywatelskich walczymy. Nie totalizmu, lecz rządnej zorganizowanej demokracji w Polsce chcemy

Idziemy do urn wyborczych

Kogo wybieramy

w okręgu nr. 98?

Wyborcy okręgu gnieźnieńskiego mają do wyboru czterech kandydatów umieszczonych na liście przez okręgowe zgromadzenie wyborcze w następującej kolejności: Bartsch Maksymilian, Ratajczyk Stanisław, Baranowski Antoni i Zakrzewski Józef.

Przedstawiają reprezentację społeczną wszystkich prawie warstw.

Nie trudny będzie wybór dwu, na których obywatelowi przyjdzie oddać w dniu 6 listopada swoje dwa głosy.

Aby ułatwić nawyku czytelnikom decyzję wyboru, zamieszczamy poniżej życiorysy kandydatów na posłów z okręgu gnieźnieńskiego.

* * *

Maksymilian Bartsch



Urodził się 21. I. 1892 r. w Bartodziejach, pow. Wągrowiec. Uczęszczał do gimnazjum w Wągrówcu i odbył praktykę w rolnictwie. Od r. 1914—1918 służył w armii niemieckiej. W 1916 r. został mianowany oficerem. W styczniu 1919 r. był dowódcą I komp. wągrowieckiej — 8 stycznia został mianowany dowódcą V odcinka tj. gołanieckiego, a 4 kwietnia objął odcinek III tj. szubiński. III baon 4 pułku sformował z odcinka III i X. Z baonem III wyruszył na front bolszewicki. 20 maja 1920 r. zachorował na tyfus plamisty, a 30 lipca został ranny. W sierpniu 1920 r. został mianowany dowódcą 362 pp. Z dniem 1 lipca 1921 r. przeszedł do rezerwy, jako kapitan. — Za wyjątkowe zasługi wojskowe oddało mu Państwo domenę Ochodza w dzierżawę. Domena została rozparcelowana w 1929 r. Po zwolnieniu z wojska brał czynny udział w życiu społecznym. Organizował byłych Czwartaków. Przez trzy lata był honorowym sędzią pokoju. Zorganizował kółka rolnicze i był pierwszym prezesem powiatowym Kółek Rolniczych na pow. Wągrówiec. Jest założycielem Mleczarni w Wągrówcu i od 1926 r. prezesem tejże Rady Nadzorczej, członkiem Rady Nadzorczej Rolnika, przewodniczącym Spółki Melioracyjnej Strarzewo — Cieśla. Poza tym jest członkiem Wydziału Powiatowego, członkiem zarządu Koła Oficerów Rezerwy, Delegatem Związku Powstańców Wielkopolskich na pow. wągrowiecki, członkiem honorowym Towarzystwa Czwartaków w Poznaniu, członkiem Zarządu Głównego Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, prezesem Związku Plantatorów Buraków Cukrowych przy Cukrowni w Gnieźnie. Posiada następujące odznaczenia: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, 2 razy Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi i Złote Odznaka Komendancka P. W. i W. F.

Stanisław Ratajczyk

Kandydujący na drugim miejscu w okręgu gnieźnieńskim p. Stanisław Ratajczyk ur. się w r. 1894 w Pogrzybowie koło Odolanowa. W młodzieńczym wieku wyemigrował do Nadrenii. Jako członek i działacz „Sokoła", „Towarzystwa Oświatowego" i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wyróżnił się w pracy społecznej tak, że w roku 1920 Konsulat Rzeczypospolitej w Essen powołał go na swego męża zufania. Na tym stanowisku oddał sprawie polskiej i robotniczej znaczne usługi. Prześladowany przez czynniki niemieckie w r. 1922 musiał opuścić swój posterunek na wychodźtwie i wrócić do kraju.

Wkrótce po powrocie Zjednoczenie Zawodowe Polskie powołało go na stanowisko sekretarza okręgowego Zw. Robotników Rolnych. Na stanowisku tym jak również na stanowisku sekretarza Okr. Związku Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. okazał się doskonałym znawcą spraw i dzielnym obrońcą interesów świata pracy najemnej.

W uznaniu zasług położonych na tym polu pracy w r. 1936 wybrany został prezesem Związku Robotników Polskich i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Społeczeństwo pracujące powierzyło mu także obronę swych interesów w ciałach samorządowych: Radzie Miejskiej, Sejmiku i Wydziale Powiatowym, oraz w szeregu instytucyj.

Bogate doświadczenie w sprawach, tyczących się Świata Pracy, w sprawach samorządowych, społecznych i ogólno-państwowych uprawnia p. Ratajczyka całkowicie do reprezentowania interesów wszystkich pracowników fizycznych, pracowników umysłowych, samorządowych, prywatnych i państwowych.

Baranowski Antoni

Antoni Baranowski, urodz. 1 kwietnia 2895 r. w Jeziorzanach z ojca Jana i Pelagii Baranowskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej i szkoły rolniczej pracuje u ojca na gospodarstwie rolnym o obszarze ca 50 ha. Po śmierci ojca w r. 1920 obejmuje gospodarstwo na własność. Od tego czasu staje się ruchliwym społecznikiem i wzorowym rolnikiem. W grudniu 1918 i styczniu 1919 r. jako członek Obrony Ludowej bierze czynny udział w akcji odbierania Niemcom broni. Jest bardzo czynnym i wartościowym działaczem samorządowym. Pracuje od 1921 r. jako członek Rady Powiatowej a od 1923 r., jako Członek Wydziału Powiatowego, nadto w komisjach powiatowych, drogowej, rolnej, opieki społecznej. Jest członkiem Sejmiku Wojew. z ramienia którego przez okres 2 lat pełnił obowiązki członka Wydziału Wojewódzkiego.

Jako światły rolnik pracuje w organizacji Kółek Rolniczych jako wiceprezes Rady Powiatowej W. T. K. R., ponadto jako członek Zarządu Związku Rezerwistów, Ochotniczej Straży Pożarnej. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zakrzewski Józef

Józef Zakrzewski, urodz. dnia 9. I. 1872 w Żydowie powiat Gniezno. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Gnieznie odbył trzyletnią naukę stolarstwa. Po egzaminie czeladniczym pracuje jako czeladnik stolarski w większych miastach Ks. Poznańskiego i Niemiec. Fachowo i życiowo doświadczony osiedla się w roku 1898 w Gnieźnie i zdaje egzamin na samodzielnego mistrza stolarskiego. W latach zaborczych pracuje w organizacjach polskich. W roku 1905 został członkiem Bydgoskiej Izby Rzemieślniczej i przez szereg lat jest jej wiceprezesem.

Od 28 lat jest członkiem Dozoru Kościelnego parafii św. Trójcy w Gnieźnie od 30 lat zajmuje stanowisko Starszego Cechu Stolarskiego w Gnieźnie i piastuje kierownicze stanowisko w zawodowych organizacjach rzemieślniczych powiatu gnieźnieńskiego. Za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej odznaczony został w roku 1929 Złotym Krzyżem Zasługi a roku 1932 za wybitne zasługi dla rzemiosła odznaką Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Sylwetka ks. Wołoszyna

nowego premiera Rusi Podkarpackiej

Praga, 2. 11.

Rząd czechosłowacki w zastępstwie prezydenta republiki zwolnił z funkcji ministra Rusi Podkarpackiej Andrzeja Brody' ego a na jego miejsce mianował ks. prałata Aug. Wołoszyna

Nowy minister do zarządu Rusi Podkarpackiej ks. prałat Aug. Wołoszyn urodził się w roku 1874 w miejscowości Kieleczyna w powiecie Wołowe jako syn tamtejszego proboszcza grecko - katolickiego. Po ukończeniu gimnazjum studiował teologię początkowo w Użhorodzie a następnie w Budapeszcie.

Po wyświęceniu mianowany został profesorem seminarium nauczycielskiego w Użhorodzie a oprócz tego czynny był jako dziennikarz. Po przełomie w roku 1918 organizował Rądę Narodową a 8 maja 1919 udał się do Pragi z delegacją, składającą się ze 100 członków (delegaci z Preszowa, Użhorodu i Chustu), gdzie proklamował dobrowolne przyłączenie się Rusi Podkarpackiej do Republiki Czechosłowackiej. Pracował w Stronnictwie Ludowym (katolików), z ramienia którego wybrany był do parlamentu w Pradze. W pierwszym rządzie Rusi Podkarpackiej był podsekretarzem stanu i kierownikiem resortów ministerstwa zdrowia, wychowania fizycznego i opieki społecznej.

Jaki był stosunek ks. Wołoszyna do Polski? Nie umiemy tego osądzić, ale brat jego rodzony b. legionista, oficer, jest Polakiem i żyje w Polsce.

Odezwa do kolejarzy

Niżej podpisane organizacje wydały następującej treści odezwę:

— Koledzy Kolejarze! W momencie doniosłych wydarzeń politycznych, w historycznym okresie zmiany karty Europy przekonaliśmy się, jak wiele może zdziałać zdecydowana wola Narodu, jak wiele znaczy jednomyślność i zgoda.

Jeśli w myśl zasady „nic o nas bez nas" potrafiliśmy zadziwić świat, jakże często zdany na łaskę zakulisowych gier politycznych, stało się to tylko i wyłącznie dzięki temu, że za Wodzem Naczelnym i potężną Armią stał zwartym murem Naród Polski.

Dziś nasze sprawy wewnętrzne wymagają, aby jeszcze raz zaakcentować zgodne współdziałanie wszystkich obywateli, dla których dobro Państwa i Narodu jest moralnym wskazaniem życia. Zbliżające się wybory nakładają na nas obowiązek gremialnego udziału w głosowaniu. Obowiązek ten Kolejarze Polscy muszą wypełnić tak, jak nakazuje im ich wysoki patriotyzm, ten sam patriotyzm, dzięki któremu Kolejarz Polski w walce o Niepodległość Ojczyzny i w obronie jej granic umiał chwytać za broń, a w czasie pokoju pracować tak, że kolejnictwo polskie przoduje dziś w Europie.

Polski Kolejarz docenia dziejowy postulat Zjednoczenia Narodowego — bez względu na to, jakim doktrynom hołdował wczoraj.

Pamiętajcie, Koledzy, że Kolejarze to „druga armia" Polski i że do konsolidacji wezwał Naród ten sam Wódz Naczelny, który powiększył granice Rzeczypospolitej. Wskazanie Wodza Naczelnego — jest dla nas rozkazem.

Przy urnach wyborczych żadnego z kolejarzy ani nikogo z ich rodzin nie zabraknie.

Niech żyje wielka, potężna i sprawiedliwa Rzeczypospolita Polska.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Z. K. P., Związek Urzędników Kolejowych Z. U. K., Związek Zaw. Drużyn Konduktorskich, Bezpartyjny Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych, Zrzeszenie Pracowników Admin. Techn. Warsztat. i Parowozowni, Związek Kolejowych Pracow. Drogowych, Zrzeszenie Techników Kolejowych, Federacja Kolejowców Polskich, Związek Zwrot. Kolej. i Kandydatów.

O zmianę nazwy i zakresu działalności Ministerstwa Opieki Społecznej

Warszawa, 31. 10.

Min. Opieki Społecznej, p. Kościałkowski, przyjął delegację wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, która złożyła memoriał, wskazujący na najpilniejsze i konieczne zmiany, względnie zarządzenia.

Memoriał domaga się: 1) usprawnienia i wzmocnienia aparatu inspekcyjnej pracy z podkreśleniem umów zbiorowych i ustawodawstwa społecznego, 2) rozszerzenia i usprawnienia pracy ubezpieczeń społecznych, 3) wprowadzenia projektu ustawy o radach zakładowych, 4) projektu ustawy o ustaleniu dolnej granicy zarobków, 5) przeprowadzenia ze wszystkimi innymi resortami narad nad uzgadnianiem zasad polskiej polityki społecznej, jako jednolitej, powszechnie i wszystkich wiążącej, 6) serdecznej troski o moralne i fizyczne warunki życia rzesz pracujących, szczególnie w dziedzinie mieszkań i szkolenia dzieci rodzin pracowniczych, 7) dania wyrazu nowemu duchowi i nowej treści tego resortu przez przeprowadzenie zmiany jego nazwy.

(PAA)

Zainteresowanie wyborami samorządowymi

Warszawa, 2. 11.

Jak olbrzymie zainteresowanie ma miejsce do rady miejskiej stolicy, świadczy o tym fakt, że w dniu 28 bm. jako pierwszym wyznaczonym do sprawdzania list wyborczych, lokale okręgowych komisji były przepełnione. Wprost tłumy wyborców sprawdzały, czy są wpisane do list wyborczych ich nazwiska. W drugim dniu od samego rana, mimo, że są to godziny pracy — duża ilość wyborców również sprawdzała listy.

Rozwiązanie zjazdu Stronnictwa Ludowego

Radzymin, 2. 11.

Dnia 30 ub. m. odbył się zjazd Str. Ludowego w Radzyminie połączony z poświęceniem sztandaru St. Lud. Po przemówieniu mec. Ujazdowskiego z Warszawy doszło do starcia z przeciwnikami oraz orkiestrą obcą która zamierzała grać, wobec czego przedstawiciel Starostwa zebranie rozwiązał.

Młodzi „żołnierze polityczni"

Telegram własny

Gdańsk, 2. 11.

Na podwórzu koszar Wiebena w Gdańsku odbyła się uroczysta ceremonia zaprzysiężenia najstarszego rocznika H. J. młodzieży hitlerowskiej, który przechodzi do partyjnych oddziałów S. A. i S. S. W przemówieniach swych pp. Tiessen i Marzian podkreślili, że najstarszy rocznik H. J. stanie się obecnie najmłodszym rocznikiem partii narodowo - socjalistycznej. Przejmowanych rekrutów partii określali mówcy jako młodych żołnierzy politycznych. Liczba przejętego rocznika dochodzi do 300. (S)

Wyrwanie zęba i śmierć

Telegram własny

Gdynia, 2. 11.

45-letni maszynista kolejowy, Franciszek Brzozowski z Gdyni, po wyrwaniu mu przez jednego z lekarzy gdyńskich bolącego zęba, został na skutek pogorszenia się stanu zdrowia, przewieziony do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie wkrótce zmarł z powodu zakażenia krwi. Bezpośrednio po śmierci Brzozowskiego wpłynął do władz kompetentnych anonim, oskarżający lekarza, który usuwał ząb Brzozowskiemu o niedbalstwo, jakie spowodowało zakażenie krwi i wreszcie zgon. Anonim jednak był fałszywy Jak się okazuje, lekarz, który leczył Brzozowskiego w szpitalu stwierdził zgon na skutek t. zw. sepsy przy fatalnym zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Ropa z psującego się zęba zakaziła organizm prawdopodobnie jeszcze przed wyrwaniem go. (s)

Nauka pływania w szkołach

Telegram własny

Gdynia, 2. 11.

Od 1 listopada w szkołach gdyńskich, narazie dla uczniów 6 i 7 klasy szkoły powszechnej wprowadzona zostaje jako osobny przedmiot nauczania, lekcje pływania. Uczniowie naukę pływania odbędą w zimowej, krytej pływalni Szkoły Morskiej, przy czym nauka ta jest bezpłatna. Z chwilą wykończenia Domu Żeglarza, który również będzie posiadał kryty basen pływacki, nauka pływania wprowadzona zostanie we wszystkich klasach. (s)

Stary przestępca

Telegram własny

Gdańsk, 2. 11.

Przed sądem gdańskim stanął 75-letni kupiec z Gdańska Bruno Berhendt, oskarżony o uchylanie się od podatków, oszustwo i fałszerstwo dokumentów. Berhrendt fałszywie deklarował obrót swego składu i dokonywał zmian w rachunkach. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia i 7 tysiecy gld. grzywny, nie wydał jednak nakazu aresztowania. S)

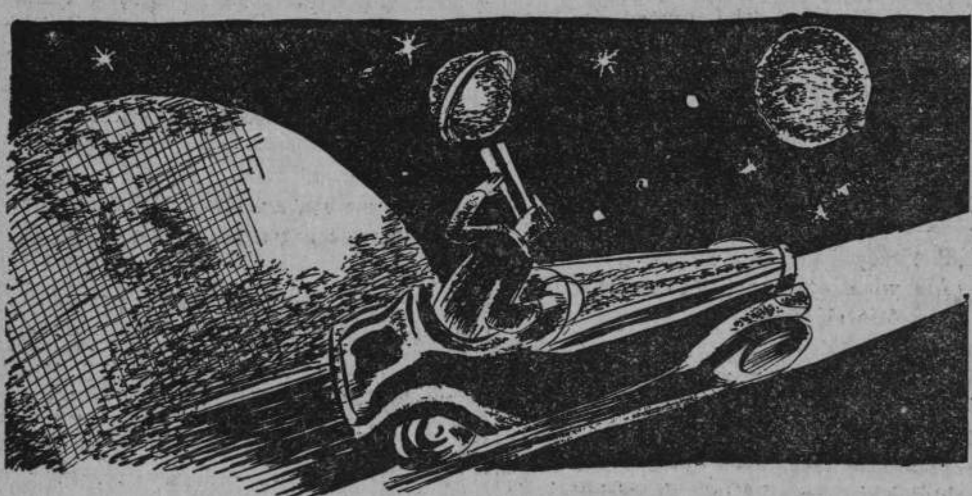
Kara śmierci za uprowadzenie dziecka

Gdańsk, 2. 11.

Na mocy rozporządzenia Senatu gdańskiego wprowadzone obecnie karę śmierci za uprowadzenie przemocą dzieci względnie pozbawianie ich wolności.

Atak z Marsa

Niebywały wstrząs nerwowy Ameryki w wyniku audycji radiowej



Nowy Jork, 2. 11.

Spokojnie słuchali w niedzielę Amerykanie zwyczajnych audycyj radiowych, komunikatu meteorologicznego i t. d., gdy nagle zapowiadacz rozgłośni Columbia Broadcasting Company przerwał program i z wyraźnym przerażeniem w głosie oświadczył, że we wschodnich stanach bezprzykładną panikę wywołał

statek międzyplanetarny, który wylądował w New Jersey.

Ze statku tego wysiedli ludzie, zaopatrzeni w promienie śmierci i przy pomocy najnowocześniejszych środków technicznych rzucili się niespodziewanie do ataku na spokojnych mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

Komendant gwardii narodowej zakomunikował ludności niezwłocznie przepisy, jak się ma zachować podczas ataku bombowego, którego skutki odmalował w jaskrawych barwach, poczem minister spraw wewnętrznych upomniał ludność, by uciekała z miast w bezpieczniejsze miejsca.

Z szybkością błyskawicy rozeszły się po miastach w stanach wschodnich: Nowy Jork, New Jersyey, nawet po Chicago i Los Angelos

najdziksze pogłoski.

Szczególnie w stanie nowojorskim doszło do nieopisanych scen. Ogarnięci paniką mieszkańcy wielkich domów czynszowych rzucili się od jednego mieszkania do drugiego i alarmowali sąsiadów.

Całe bloki domów zostały porzucone przez mieszkańców, którzy szukali bezpieczeństwa w piwnicach i schronach.

W szpitalach zapanowały również nastroje paniczne. W New Jersey wpadali przerażeni mieszkańcy do kościołów i przerywali nabożeństwa.

Kobiety klękały i modliły się na ulicach

Tysiące ludzi biegało ulicami z głowami owiniętymi chusteczkami do nosa i ręcznikami. Do urzędów policyjnych, redakcyj i rozgłośni napływały tysiące zapytań telefonicznych. Arterie dojazdowe w krótkim czasie zostały zablokowane przez tysiące samochodów, wiozących zbiegów w góry.

W New Jersey setki rodzin zabierały w jak największym pośpiechu najpotrzebniejsze przedmioty i opuszczały miasto. Nieopisane sceny działy się w dzielnicy murzyńskiej Harlem.

A jaka była przyczyna tej paniki? Columbia Broadcasting nadał

zbyt realistyczne słuchowisko radiowe

zatytułowane: „Wojna światów i atak mieszkańców Marsa na Ziemię". Zresztą pewną rolę odegrała tutaj także niedawna psychoza wojenna oraz łatwowierność ludności.

O tym przejawie paniki masowej, podaje Reuter z Nowego Yorku następujące dalsze szczegóły:

Radiostacje amerykańskie, należące do koncernu „Columbia", nadały w niedzielę wieczorem słuchowisko oparte na znanej powieści fantastycznej Wells'a pt.:

Wojna światów

Powieść ta przedstawia inwazję istot żyjących na Marsie, które wystrzelone zostały w pociskach z Marsa na ziemię, gdzie szerzą mord i zniszczenie wśród mieszkańców naszej planety.

Autor słuchowiska przeniósł walkę między mieszkańcami Marsa i ziemi na obszar Stanów Zjednoczonych, wymieniając rozmaite miasta amerykańskie, gdzie pojawili się „marsjanie" i gdzie toczyły się walki między potwornymi istotami z Marsa a wojskami St. Zjednoczonych.

Armia amerykańska bombardowała przybyszów z obcej planety

pociskami ciężkiej artylerii i wystawiła przeciw nim czołgi.

Słuchowisko było tak realistyczne, że, jak stwierdza Reuter, mnóstwo radiosłuchaczy w Stanach Zjednoczonych ogarnęła panika. Tysiące radiosłuchaczy zapytywało telefonicznie redakcje i radiostacje o szczegóły tych zajść, nie orientując się najwidoczniej w treści audycji. Komisariaty policji w Nowym Jorku

w ciągu 10 minut odebrały 10 tysięcy zapytań

telefonicznych. Speakerzy koncernu „Columbia" kilkakrotnie musieli wyjaśniać, że słuchowisko jest fikcyjne.

Wyjaśnienia te jednak nieskutkowały panika szerzyła się nadal

Agencje telegraficzne i dzienniki w wydaniach nadzwyczajnych uspokajały ludność.

Masowa histeria ogarnęła wielu radiosłuchaczy i w niektórych dzielnicach Nowego Jorku ludność w panice zaczęła ewakuować swe mieszkania i opuszczać miasto. Niektórzy mieszkańcy ulegli tak dalece tej psychozie, że

przysięgali policji i redakcjom, iż widzieli na własne oczy inwazję Marsjan.

Byli tacy, którzy zapewniali, iż widzieli marsjan na dachach własnych domów. Niebywałe wprost rozmiary przybrała panika w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku Harlem, gdzie tłumy murzynów z dzikim krzykiem przebiegały ulice, tratując się nawzajem.

W mieście Atianta, w stanie Georgia, wśród ludności rozeszła się wiadomość, iż nadszedł koniec świata. Ludność modliła się tłumnie na ulicach. W Indianopolis kobiety wypełniły kościoły, wołając:

„Nowy Jork został zniszczony, nadszedł koniec świata

Słyszeliśmy to przed chwilą w radio". Nabożeństwo przerwano, a ludność w panice uciekała z miasta.

W New Jersey tłumy powtarzały: — „Przed chwilą radio ogłosiło, iż na ziemię spadł pocisk - meteoryt, z którego wyszedł oddział uzbrojonych w promienie śmierci mężczyzn". Grozę budziła powtarzana z ust do ust wiadomość, że 50 tysięcy ludzi zginęło już od tych promieni.

Setki samochodów i motocykli — jak stwierdza Reuter — rozjechało się po stanie New Jersey, szukając miejsca, gdzie wylądowali Marsjanie.

Rozeszły się również pogłoski o ataku gazowym. Służba sanitarna, lekarze i pielęgniarki stawili się do dyspozycji władz. — Do szpitali zaczęto przywozić

ludzi, dotkniętych wstrząsem nerwowym

Nastroje paniczne ogarnęły nie tylko Stany Zjednoczone, ale i Kanadę, gdzie tysiące radiosłuchaczy, opanowanych niepokojem, zapytywały redakcje pism i radiostacje o szczegóły ataku mieszkańców Marsa na Stany Zjednoczone.

Co mówi H. G. Wells?

Słynny pisarz H. G. Wells zapytany przez przedstawiciela Reutera w sprawie paniki, wywołanej w Ameryce przez słuchowisko radiowe, oparte na jego powieści pt.: „Wojna światów", oświadczył: „Prawo do nadania słuchowiska osnutego na tle mej noweli sprzedałem rozgłośni „Columbi-Broadcasting Company". W umowie powiedzane jednak było wyraźnie, iż jest to historia fantastyczna. Nie dałem zezwolenia na przeprowadzenie jakichkolwiek zmian, któreby mogły sprawić, iż opowiadanie to wzięto za fakt realny".

A jednak znamienne

Z tej całkiem groteskowej historii warto wyciągnąć pewne poważne wnioski.

Złośliwi wyciągnęliby przede wszystkim wniosek, stawiający w „nieprzychylnym" świetle mentalność łatwowiernych Yankesów. Ponieważ my jednak nie jesteśmy złośliwi — zostawiamy uwagi takie na uboczu i przejdziemy do wniosków bardziej ogólnych.

Wypada więc przede wszystkim podkreślić, że takie masowe paniki byłyby niemożliwe jeszcze przed kilkunastu laty, gdy radiofonia stawiała dopiero pierwsze kroki. Tym bardziej zaś byłyby wykluczone przed laty kilkudziesięciu, gdy środki komunikacji i łączności nie osiągnęły tak wysokiego stopnia rozwoju i nie zostały tak spopularyzowane.

Wielokrotnie już przy różnych okazjach zwracaliśmy uwagę na olbrzymi wpływ postępu techniki nowoczesnej na organizację i psychikę współczesnych społeczeństw. Postęp ten decyduje o znacznym wzroście roli odruchów zbiorowości w życiu kraju i państwa i o konieczności znacznie poważniejszego niż dawniej liczenia się z odruchami psychiki zbiorowej.

Drugi wniosek jest bardziej „szczegółowej" natury. Przykład groteskowej paniki w U. S. A. wskazuje, jak przeładowana elektrycznością jest atmosfera, jak wysokie jest napięcie zdenerwowania nawet w Stanach Zjednoczonych, stosunkowo najbardziej zabezpieczonych od tragicznych powikłań w polityce międzynarodowej.

Gdyby bowiem ostatnie lata nie były okresem wciąż rosnącego napięcia, ciągle potęgującego się nastroju oczekiwania na jakiś nieuchronny kataklizm — radiową przeróbkę powieści Wellsa z pewnością potraktowanoby znacznie spokojniej.

Mocna organizacja zbiorowości, będąca logicznym odpowiednikiem rosnącej w miarę postępu techniki i wzrostu gęstości zaludnienia — faktycznej współzależności losu jednostki i zbiorowości byłaby wielkim krokiem na drodze do takiej k u r a c j i.

Stalin gromi biurokrację

Moskwa, 2. 11. (ATE)

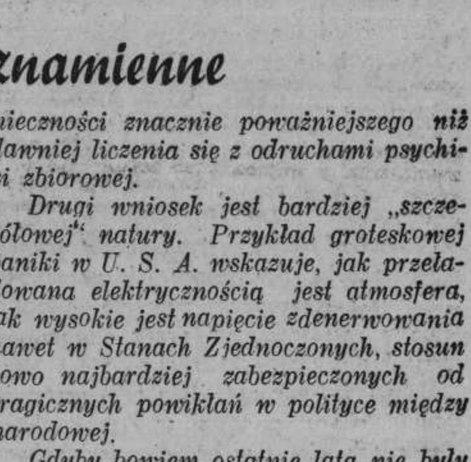
W czasie wielkich uroczystości, które odbyły się dnia 29 października w Moskwie na pl. Czerwonym z okazji 20-ej rocznicy sowieckiej organizacji młodzieżowej, z wielką mową wystąpił Stalin. Stalin ostro krytykował działalność wyższych kierowników partyjnych, oskarżając ich o biurokratyzm. Omawiając działalność ludowych komisariatów, Stalin zaznaczył, że prawie wszystkie komisariaty nie wypełniły przewidzianego planu pracy. Fatalnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia miast w środki żywnościowe na okres zimowy. Dalej Stalin podkreślił, że wszelkie niedociągnięcia w przemyśle sowieckim są spowodowane brakiem odpowiednich specjalistów. „Dopóki Rosja Sowiecka — oświadczył Stalin — nie będzie miała w dostatecznej ilości wykwalifikowanych kierowników przemysłowych, przemysł sowiecki będzie przynosił jedynie straty".

W związku z mową Stalina organ partii komunistycznej „Prawda" umieszcza dłuższy artykuł, w którym zaznacza, że w najbliższym czasie nastąpi czystka we wszystkich komisariatach ludowych. Sygnałem tej wielkiej czystki było ostatnio zwolnienie dotychczasowego ludowego komisarza przemysłu leśnego, który n. b. został mianowany na to stanowisko zaledwie na wiosnę br. Na miejsce Ryżowa mianowany został dotychczasowy prezes komisji rewizyjnej przy „Sownarkomie", Naum Ancelowicz.

RENESANS BUDIENNEGO

Moskwa, 2. 11. (ATE)

Pozostający dotąd w cieniu, jeden z 2-ch ostatnich marszałków sowieckich — Budienny, zaczął w ostatnich czasach znów się wysuwać na czoło osobistości sowieckiego życia politycznego. Nie tylko brał trzy dni temu udział w powitaniu lotniczek sowieckich, powracających z Dalekiego Wschodu, lecz uczestniczył również na wczorajszych uroczystościach, związanych z dwudziestoleciem Komsomołu i wygłosił przemówienie polityczne. Ten renesans wpływów marsz. Budiennego komentują w politycznych kołach moskiewskich, jako taktykę Stalina, który postanowił w armii czerwonej wygrywać przeciw sobie wpływy 2-ch ostatnich marszałków — Woroszyłowa i Budiennego i, podsycając ich wzajemną rywalizację, zaasekurować się na przyszłość przed zbytnim wzrostem wpływów któregoś z marszałków.



Z chaosu powstało państwo...

Poznań, 31. 10.

Dopełniały się dzieje niemal 150-letniej martyrologii Polski. Wojna światowa dobiegała końca. Jesienią 1918 roku było to już widoczne i nieuchronne. Zawierucha wojenna, przeciągająca nad światem od sierpnia 1914 roku, kończyła się klęską wszystkich trzech mocarstw, które pod koniec 18-go stulecia wykreśliły Polskę z mapy Europy.

Jaka była sytuacja na ziemiach polskich w tych przełomowych dniach jesiennych 1918-go roku?

W twierdzy Magdeburga przebywał Józef Piłsudski wraz z szefem sztabu Komendy I Brygady. Za kratami więzień i drutów obozów koncentracyjnych — Jego żołnierze. W Szczypiornie i Beniaminowie, w Werlu i Hawelbergu. W Marmaros - Sziget, Huszcie, Dulfalva i szeregu innych obozów c. k. władze wojskowe unieruchomiły w roku 1918 żołnierzy II Brygady. Część z nich wysłały jako „Kanonenfutter" na front włoski. Część zaś po bitwie pod Kaniowem ruszyła na północ i wschód, na Murmań i Sybir, bądź też przedostała się do Francji, by tu tworzyć polskie oddziały wojskowe. Tragiczne były dzieje formacji polskich, utworzonych po upadku caratu. Kapitulacja Dowbora - Muśnickiego, rozbrojenie przez Niemców — i bohaterskie przemarsze dywizji, dowodzonych przez gen, Żeligowskiego, gen. Iwaszkiewicza, z Bobrujska, z Odessy.

Lecz to wszystko i ci wszyscy: i z więzień, i z obozów odrutowanych, i z Murmania, i z Sybiru, i z Odessy, i z Francji — służyć mieli Polsce potem, gdy już była wolna i przystępowała do obrony swych granic.

Na razie były to siły, jesienią 1918 roku, nie wchodzące w grę.

I tylko bohaterska POW., zakonspirowana a wszechobecna, tysiącznymi nićmi opasującymi kraj — stała na straży, działała w podziemiach. Samotna a silna POW. — kierowana przez Edwarda Śmigłego-Rydza.

Jedyna właściwa w tych przełomowych dniach przeciwwaga chaosu, jaki przestrzenił się na zniszczonych przeszło 4-letnią wojną, zdewastowanych przez okupantów ziemiach polskich.

Bo wtedy, gdy zaświtała nam wreszcie wolność, chaos panował w Polsce, chaos w mózgach, chaos w organizacjach, chaos w orientacji społeczeństwa. chaos w każdej dzielnicy, każdym środowisku.

Zobrazował ten chaos Józef Piłsudski w dwu odczytach, wygłoszonych w Krakowie 15 i 16 listopada 1924 roku p. t. „Pierwsze dni Rzplitej Polskiej".

Jakże zajmująca, rewelacyjna wprost jest dziś, po 20 latach, lektura tej wnikliwej analizy położenia Polski, dokonana przez Komendanta. Każdy, kto chce myślą cofnąć się do „pierwszych dni" wolnej Polski, winien te wywody przestudiować, a wtedy dopiero zyska należytą perspektywę z której ocenić zdoła to, co jest dziś, co zdziałane zostało w ciągu tego dwudziestolecia.

W Krakowie wyłania się „Komisja Likwidacyjna", w Poznaniu „Rada Ludowa", w części zaboru rosyjskiego, pozostającej pod okupacją niemiecką, istnieje „Rada regencyjna" i fikcja „rządu", w części zaboru rosyjskiego, stanowiącej okupację austriacką, powstaje „rząd lubelski", a na domiar w Paryżu wyłania się próba utworzenia pod nazwą „Komitetu narodowego" rządu, aspirującego do „rządzenia" z.... emigracji.

Lecz nie były to jedyne ośrodki, które na tle chaosu czyniły próby „rządzenia". Powstawało ich mnóstwo sporadycznie, regionalnie. Czasem w najlepszej intencji, a czasem i w karykaturalnej formie, jak np. w Tarnobrzegu „rząd księdza Okonia", nie poddający się wcale krakowskiej Komisji Likwidacyjnej i usiłujący z nią konkurować

Niemniej na kresach wschodnich nie ustawały próby rządzenia się samodzielnie. Mówił o nich Piłsudski, podając szereg charakterystycznych przykładów: „W oszmiańskim powiecie próbowano za pomocą komitetów parafialnych być gotowymi do ujęcia w swoje ręce rządu w imieniu Polski. Takie próby znane mi są z Wilna, Wileńszczyzny, Grodna, Grodzieńszczyzny. Dzięki specjalnym stosunkom rozbijały się te usiłowania na poszczególne części i kawałki, bez możności związania w jedność".

Grozę położenia w tym chaosie, tym rozbiciu i tych regionalnych „rządach" mnożył fakt, że równocześnie — acz władze zaborcze były już „na odchodnem" — nie omieszkały one wyzyskać ostatnich chwil do dywersyjnych pociągnieć. Im to przecież głównie przypisać trzeba zachętę i czynną pomoc, udzieloną Ukraińcom we Wschodniej Małopolsce, one to dostarczyły broni i amunicji formacjom ukraińskim do owładnięcia ziem na wschód od Sanu. Na kresach zaś północnych pod władzą „Oberostu" znajdowała się półmilionowa rzesza żołnierska niemiecka, groźna i stanowiąca w danych warunkach poważne niebezpieczeństwo...

Jakże w tym chaotycznym, płynnym stanie marnie i bezsilnie wyglądał najpoważniejszy jeszcze stosunkowo ośrodek władzy: trzygłowa Rada regencyjna i jej rząd „in spe", rząd, którego zarządzeń nikt serio nie traktował, rząd, który silił się wprawdzie, by wpływać na inne centra przygodnych „władz" lokalnych — w Krakowie, Lublinie itd. — ale bynajmniej posłuchu nie znajdował...

To też w chwili, gdy z Magdeburga wrócił Józef Piłsudski, chaos kłębił się w całej Polsce i osiągał największe nasilenie.

„Byłem przerażony tym, co zastałem"... — pisze Piłsudski w pierwszym wykładzie o „Pierwszych dniach Rzplitej".

Ale właśnie ten powrót Józefa Piłsudskiego staje się momentem zwrotnym. Ratuje on Polskę ze stanu chaosu, rozprzężenia. Likwiduje wszystkie te „rządy", staje się strojem w rozstroju, staje się osią krystalizującą władzy, obejmującej kraj cały — i staje się zaczątkiem nowej ery w dziejach Polski, ery, której dwudziestolecie właśnie obchodzimy.

M.

Wspaniały przebieg święta Chrystusa Króla

Tłumny udział władz, wiernych i wojska

Jarocin, 2. 11.

Doroczne święto Chrystusa Króla obchodzono w Jarocinie bardzo uroczyście. Komitet uroczystości ustawił przed kościołem Chrystusa Króla okazałe transparenty o barwach narodowych ze stylizowanymi orłami na wierzchołkach.

Po uroczystej Mszy św. odbyła się „Akademia" w sali kina „Kristal". Wspaniale udekorowana scena podkreślała charakter uroczystości.

Zagaił „Akademię" prezes Akcji Katolickiej, p. radca Zapłata. Porywające przemówienie wygłosił p. mec. Jankowski z Ostrowa. Omówił on uchwały ostatniego Synodu biskupów. Dalszy program „Akademii" wypełniły inscenizacja wykonana przez dzieci i występy chóru.

O godz. 16 wyruszyła z przed Domu św. Józefa procesja, kierując się w stornę kościoła Chrystusa Króla. W procesji wzięły udział liczne organizacje Akcji Katolickiej ze sztandarami, młodzież szkolno pod opieką nauczycielstwa, pluton honorowy wojska oraz liczne rzesze wiernych. Procesję prowadził ks. Basiński wzdłuż ulic św. Ducha, Rynku, marsz. Piłsudskiego i Paderewskiego, udekorowanych flagami państwowymi.

Na zakończenie odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem „My chcemy Boga".

We wszystkich uroczystościach wziął udział p. starosta Kubicki oraz p. ppułk. Pilwiński w otoczeniu oficerów. Podnieść należy, że w czasie procesji i nabożeństwa wszyscy wierni mogli śpiewać, gdyż dostarczono wszystkim odbitki tekstów śpiewanych pieśni.

Podniosły przebieg uroczystości wywarł na wiernych wielkie wrażenie. W godzinach przepołudniowych przeprowadzono zbiórkę uliczną na cele Akcji Katolickiej.

(Ł.)

O racjonalne metody badania żywności

Leszno, 2. 11.

Donoszą nam ze sfer kupieckich, że w początku sierpnia br. zjawił się u pewnego drobnego kupca w powiecie leszczyńskim urzędnik w celu zbadania zdrowotności towarów spożywczych. Zauważywszy cytrynę z małą, czarną plamką, zabrał ją ze sobą i posłał do analizy do Warszawy. W Warszawie stwierdzono, że cytryna jest zgniła. Sąd Grodzki wydał na tej podstawie nakaz karny przeciwko kupcowi na 28,75 zł.

Powszechnie wiadomo, że w lipcu cytryny tak łatwo się psują, iż trzeba przy sprzedaży nawet dwa razy dziennie je przebierać. Jakże więc owa cytryna mogła przebyć podróż do Leszna, stamtąd do Warszawy i to bez pospiechu), żeby nie zgnić. Nasza biurokracja powinna wiedzieć, że są okresy w których owoce w paru godzinach się psują i badać owoc na miejscu. Jasnym jest bowiem, że, jeżeli między odebraniem owocu a analizą upłynie pewien okres czasu, to wynik analizy nie może być miarodajny.

Obecny stan prac budowlanych Polskiego Pawilonu w Nowym Jorku

W związku z rozpoczęciem prac budowlanych w Pawilonie Polskim, otrzymujemy od naocznego świadka następujące informacje: Roboty przeprowadza największa w Ameryce firma budowlana George Fuller. Kalendarzyk prac przewidywał ogólne przygotowania i zwiezienie maszyn na dzień 1 września br., rozpoczęcie wierceń na 15 września, wbijanie pali 9 września, rozpoczęcie fundamentów 26 września — rozpoczęcie cementowania w końcu września, ustawianie struktury stalowej około 30 pazdziernika, pokrywanie stropów w pierwszej połowie listopada, układanie ciosanego kamienia równocześnie z budową stalową, rozpoczęcie robót ciesielskich w połowie listopada, pokrycie wieży i części ozdobnych w początku grudnia, wreszcie takie prace jak malowanie — pierwsze dwa pokłady w styczniu, ostatni w marcu przed samą Wystawą. W związku z tym pawilon byłby oddany do wewnętrznej dekoracji już w styczniu, pozostawiając 3 miesiące na wewnętrzne prace i jeden miesiąc na montowanie eksponatów na miejscu.

Jak przedstawia się wykonanie tego projektu?

Do dnia 22 września wszystkie pale były wbite. Kopanie fundamentów rozpoczęto zgodnie z planem 26 września, cementową robotę rozpoczęto dnia 27 września. Cementową robotę otrzymała firma Dixon, której właścicielem jest p. T. Magda, dyrektor Domu Narodowego w Nowym Jorku. Stalową robotę otrzymała firma American Bridge Co., która natychmiast przystąpiła do pracy, wykańczając ją w dniu 24 października i ma się skończyć w dniu 3 listopada, według klauzul kontraktu, zawarowanych dużymi karami konwencyjnymi.

Porównując wykonanie z planem, stwierdzamy, iż nastąpiło opóźnienie jedynie w dostawie żelaza dla opancerzenia żelbetonowego, które spowodowane zostało przez strajk szoferów samochodów ciężarowych. W dniu 30 września jednakże żelazo było już dostarczone i 30 procent fundamentów wykonanych. Opóźnienie przeto wyniosło w sumie zaledwie 4 dni. Nie zachodzi przeto obawa, by budowa Pawilonu Polskiego miała doznać opóźnienia, a to z tego względu, że wszystkie prace są wykonywane w materiajach nie potrzebujących krzepnięcia na miejscu, a więc strukturę stalową ścian i dachów można składać przy największych mrozach, to samo dotyczy mechanicznego przymocowywania płyt, które będą stanowiły zapełnienie struktury stalowej. Po zamknięciu budynku w styczniu, budynek wewnątrz będzie ogrzewany przy pomocy pieców gazowych, umożliwiając rozpoczęcie wewnętrznej budowy stoisk, wykańczanie sufitów, podłóg itd.

Aprowizacja Zaolzia

Warszawa, 2. 11. (P. A. A.)

Prasa rolnicza umieszcza wezwanie następującej terści: „Z przyłączeniem Zaolzia do Polski odczuwa się w fabrycznych ośrodkach świeżo przyłączonych powiatów brak masła, tłuszczu, wędlin itd. Słyszy się, że już inni, a nie Polacy, starają się opanować te placówki, a obecnie już masami próbują dowozić tam towary spożywcze, byle jak najszybciej uplasować się i zająć pozycję.

Niechże spółdzielnie nasze, Związek Mleczarski i Kółka Rolnicze wykorzystają tę sposobność i zajmą te wszystkie pozycje w handlu, nie dając się uprzedzić komu innemu. Tu nie ma ani chwili do stracenia. Trzeba działać natychmiast.

Zawody elektorów Wielkopolski

Poznań, 2. 11.

Wśród zebranych 203 elektorów do kolegium wyborczego województwa poznańskiego (z wyłączeniem elektorów wybranych przez miasto Poznań) znajduje się 30 rolników, 22 ziemian, 22 nauczyciel., 22 kierowników szkół, 4 dyrektorów gimnazjów, 1 emerytowany nauczyciel (łącznie szkolnictwo 49 elektorów), 14 wójtów, 7 urzędników samorządowych, 7 burmistrzów (samorząd terytorialny łącznie 28 elektorów), 12 oficerów służby czynnej, 4 w stanie spoczynku, 1 oficer straży granicznej, 6 notariuszy, 2 adwokatów, 7 księży, 11 lekarzy, 1 lekarz wet., 2 sędziów, 8 kolejarzy i urzędników kolejowych, 1 urzędnik państwowy, 4 dyrektorów i przemysłowców, 5 kupcy, 1 dyrektor KKO, 1 bankowiec, 1 cukiernik, 3 rzemieślników, 1 młynarz, 1 osadnik, 1 restaurator i 1 robotnik.

Aresztowanie ludowców

Łódź, 2. 11. (PAA)

Na terenie powiatu łaskiego aresztowano za akcję przeciwwyborczą sekretarza powiatowego Stronnictwa Ludowego, Jana Loreta i brata prezesa Zarządu Woj. Mariana Balcerzaka. W Turku aresztowano sekretarza powiatowego, Józefa Kurkowskiego.

Kara za wyrób syropu

Toruń, 2. 11.

Od dłuższego już czasu zakład siósfr Diakonysek w Więcborku wyrabiał syrop z buraków cukrowych. Na tym procederze poniósł Skarb Państwa stratę, sięgającą kilka tysięcy złotych. Obecnie władze skarbowe nałożyły na zakład ten karę w wysokości 26 tysięcy złotych.

Ogłaszanie zebrań z ambony

Kielce, 2. 11.

W kościele w Skorzeszycach ogłosił tamtejszy proboszcz z ambony zebrania Stronnictwa Narodowego. Policja Państwowa sporządziła protokół.

Rozładowywanie bezrobocia

Według danych statystycznych, w październiku 1936 roku zarejestrowanych było w całej Polsce — 265.000 bezrobotnych, w październiku 1937 roku — 251.400, a w październiku 1938 roku — już tylko 210.000

Śląsk woła o politechnikę

Organizacje zawodowe, przemysłowe, górnicze i hutnicze oraz społeczeństwo, coraz natarczywiej domagają się otwarcia w Katowicach wyższej szkoły politechnicznej. Prasa miejscowa już przed kilku laty uzasadniała konieczność utworzenia podobnej uczelni, za którą przemawia m. in. fakt wielkiego uprzemysłowienia tej dzielnicy.

Obecnie w związku z powrotem ziem zaolzańskich do Polski, sprawa otwarcia wyższej uczelni na Śląsku staje się kwestią palącą — wobec znacznego zapotrzebowania sił technicznych i inżynierskich przez przemysł zarówno Śląska Górnego, jak i Cieszyńskiego.

Niemcy mają 10 milionów radiosłuchaczy

W bieżącym miesiącu ilość radiosłuchaczy w Niemczech przekroczyła 10 milionów osiągając cyfrę 10.398.000. Pierwszy milion radiosłuchaczy przekroczono w 1925 roku, 5 milionów zaś osiągnęły Niemcy z końcem 1933 roku.

Zebranie przedwyborcze

Chośnica 2. 11. 38.

W związku z zbliżającymi się wyborami odbyło się w dniu 26 października br. w miejscowej szkole zebranie przedwyborcze pod przewodnictwem p. sołtysa Boruszewskiego. Referat n. t. „Wszyscy do urny wyborczej w dniu 6 listopada" wygłosił p. kierownik szkoły Fliegner. Przemawiał również p. Taberski, stud. P.P., który wskazał że w chwili, jaką Polska obecnie przeżywa wszyscy winni spełnić swój obowiązek obywatelski i pójść w dniu 6 listopada br. do urny wyborczej.

Skazanie przemytników ludzi

Chojnice, 2. 11. (tel. wł.)

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stawali Niemcy Arnold i Reinhold Szyszke z Ogorzelin, oskarżeni o usiłowanie przeprowadzenia nielegalnie przez granicę do Niemiec za wynagrodzeniem Marcina Bandznera, Alfreda Woltera z Wałdowa i Hermana Steinmeyera z Pruszcza, w pow. świeckim. Sąd skazał zarówno przemytników, jak i tych, co usiłowali przedostać się za granicę. Bandzner otrzymał 6 miesięcy więzienia i 10 zł grzywny, Steinmeyer i Wolter po 6 miesięcy więzienia. Szyszke i Wiese 6 miesięcy więzienia i 500 złotych grzywny. (S)

Jarocin

— **Hołd bohaterowi śp. gen. Taczanowskiemu.** We wtorek, 1. bm. około godz. 16 przejechał przez Jarocin pociąg, wiozący śmiertelne szczątki gen. Taczanowskiego. Organizacje powstańcze oddały hołd szczątkom bohatera. (f)

— **Odznaczenie.** Wydawca i redaktor „Gazety Jarocińskiej", p. Jan Majerowicz, został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową i społeczną. (f)

— **Z Dnia Oszczędności.** Uroczystości, związane z „Dniem Oszczędności" odbyły się już w sobotę, 29 października br., z powodu małych wakacyj szkolnych. Szkoły urządziły specjalne uroczystości. Miejscowe instytucje oszczędnościowe rozdały między dzieci szkolne kilka tysięcy użytecznych drobiazgów szkolnych, jak liniały, podziały godzin i t. d. K. K. O. miasta Jarocina urządziła piękną stałą reklamę świetlną na dachu Ratusza. (f)

— **Aresztowanie działacza Stron. Narodowego.** 28 października br. aresztowany został prezes powiatowy Stron. Nar. w Jarocinie, p. Gawrych. Aresztowanie nastąpiło w związku z kolportażem ulotki, nawołującej do bojkotu wyborów. Po przeprowadzeniu dochodzeń zwolniono aresztowanego a sprawę przekazano Prokuraturze w Ostrowie. Pan Gawrych będzie odpowiadał za nawoływanie do bojkotu wyborów. Cała sprawa wywołała w Jarocinie wielkie wrażenie, zwłaszcza wśród członków Stron. Nar. (f)

Kościan

— **10 miesięcy więzienia za mimowolne zabójstwo.** Przed sądem okręgowym w Lesznie odpowiadał na sesji wyjazdowej w Kościanie za mimowolne zabójstwo swego przyjaciela Walkowiaka Jan Wojtkowiak z Jasienia. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony spowodował podczas bójki na zabawie nieumyślnie wystrzał, wskutek którego Walkowiak zmarł. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Wojtkowiaka na 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia z zaliczeniem aresztu śledczego, za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że Wojtkowiak, który poprzednio był polowym, powinien był umieć obchodzić się z bronią. Oskarżony nie miał zezwolenia na noszenie broni. Do okoliczności łagodzących, sąd zaliczył dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz przypadkowość zabójstwa.

Oborniki

— **Wybuch granatu w rękach nieostrożnego chłopca.** 12-letni uczeń szkolny, Stanisław Chyży z Maniewa, pow. obornicki, pasąc obok poligonu w Biedrusku bydło, znalazł tam granat ręczny i, nie wtajemniczając nikogo, zabrał go do domu. Chłopiec, korzystając z nieobecności rodziców począł manipulować przy pocisku. W tej chwili nastąpił wybuch. Granat rozszarpał chłopcu dłoń oraz poparzył go bardzo niebezpiecznie na twarzy.

Pakość

— **Samochód przejechał chłopca.** Na ul. Marsz. Piłsudskiego w Pakości wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Samochód majętności ziemskiej Jankowo, własność Niemca Reinbabena, wpadł na 6-letniego syna robotn'ka Nowaka, zamieszkałego przy tej samej ulicy pod nr. 23. Dziecko odniosło bardzo poważne obrażenia.

Akcja O. Z. N. rozszerza się i tężeje

Praca organizacyjna objęła cały powiat

Jarocin, 2. 11.

Mimo, że dopiero 6 tygodni upłynęło od rozpoczęcia akcji OZN w Jarocinie, praca organizacyjna Zarz. Obwodu objęła już prawie cały powiat. Zarząd Obwodu zajmuje się ostatnio wyborami do Sejmu i Senatu, a poszczególne Koła w powiecie przystąpiły do urządzenia zebrań przedwyborczych.

Na terenie b. powiatu jarocińskiego zorganizowano dotąd 6 Oddziałów Gminnych, mianowicie:

1) oddział Jarocin - miasto z prezesem dr. Florianem Nadolskim, 2) oddział Jarocin - wieś — prezes p. Franciszek Roguszczak, rolnik z Mieszkowa, 3) oddział Kotlin — prezes p. Stanisław Biesiada, rolnik z Kotlina, 4) oddział Żerków - miasto — prezes p. dr. Jachowski z Żerkowa, 5) oddział Żerków - wieś — prezes p. Józef Golińskí, rolnik z Lgowa, 6) oddział Nowemiasto n. W. — prezes p. Adam Przywarski, kupiec z Nowegomiasta, 7) oddział Jaraczew jest w stadium organizacji.

Założono też szereg kół w gromadach: dnia 24. 9. 38 r. Koło w Cielczy. Delegatem Obwodu był wójt p. Walenty Jerzyniak. Prezesem wybrano p. Michała Hudaka. W Mieszkowie powstało Koło dnia 5. 10. 38 r. Z ramienia Obwodu przemawiali p. insp. Kempf i wiceprez. p. mec. Kazowski. Prezesem wybrano p. Jana Wysockiego z Mieszkowa. Dnia 8. 10. 38 r. zorganizowano Koło w Golinie. Prezesem wybrano p. Srokę z Goliny. Przemawiali z ramienia Obwodu p. naucz. Bączkiewicz i p. Roguszczak z Mieszkowa. Trzy dni później powstało Koło w Wilkowyji, gdzie prezesem wybrano podwójciego p. Fr. Kaczmarka z Wilkowyi. Przemawiał p. Michał Hudak z Cielczy. W najbliższych tygodniach powstaną Koła w innych większych miejscowościach powiatu. Również b. powiat pleszewski, mający swój Obwód w Pleszewie, pokrywa się gęstą siecią Kół OZN. (f).

Tłumny wiec przedwyborczy w Krotoszynie

Przemówienie p. min. Juliusza Ulrycha

Krotoszyn, 2. 11.

Akcja przedwyborcza rozpoczęła się na terenie powiatu krotoszyńskiego już po dokonaniu wyboru kandydatów na zgromadzeniach wyborczych. W każdej gromadzie odbyły się zgromadzenia przewyborcze, uczęszczane bardzo licznie przez wszystkie warstwy społeczne. Dyskusje na zebraniach były na ogół ożywione. Wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że w obecnej chwili do urny wyborczej pójść należy już chociażby ze względu na położenie międzynarodowe. W piątek dnia 28. 10. br. odbyło się w Krotoszynie w sali hotelu „Strzelnica" wiec przedwyborczy, na którym przemawiał kandydat na posła p. minister Juliusz Ulrych. Sala była po brzegi wypełniona. Dużo ludzi, którzy nie znaleźli miejsca stało na ulicach i w oknach, aby usłyszeć Ministra.

Wywody p. ministra J. Ulrycha, który mówił na temat rządzenia państwem, spotkały się z ogólnym aplauzem i były przerywane gromkimi oklaskami. Obywatelstwo krotoszyńskie zgotowało p. ministrowi Ulrychowi gorącą owację.

Na wiecu były obecne wszystkie warstwy społeczne i wszystkie ugrupowania polityczne. Po wiecu zgromadzili się przedstawiciele wszystkich warstw i stowarzyszeń społecznych w kasynie oficerskim przy herbatce. Rozmowa towarzyska była bardzo ożywiona. Przedstawiciele poszczególnych warstw, kupcy rzemieślnicy, rolnicy i robotnicy mieli możność przez dłuższy czas porozmawiać z p. Ministrem o potrzebach swego zawodu.

Skazanie za agitację przeciwwyborczą

(tel. wł.) Gniezno, 2. 11.

Dnia 28 października r. b. wyrokiem sądu okręgowego w Gnieźnie skazany został Kazimierz Jaźwiecki, redaktor „Lecha" — Gazety Gnieźnieńskiej", prowincjonalnego organu Stronnictwa Narodowego, na trzy miesiące bezwzględnego aresztu z art. 156 K. K. za agitację antywyborczą.

Postulaty rzemiosła pomorskiego

Co uchwalił zjazd rzemiosła w Bydgoszczy?

Bydgoszcz, 2. 11.

Bydgoszcz gościła w swych murach ogólno-pomorski zjazd rzemiosła. Uroczystości bydgoskie zaszczycili swoją obecnością wiceminister przemysłu i handlu, dr. Adam Rose, oraz wojewoda pomorski, min. Raczkiewicz i inni przedstawiciele władz państwowych oraz samorządowych. Po mszy św. w kościele św. Wincentego a Paulo uczestnicy zjazdu pochodem udali się do gmachu Teatru Miejskiego, gdzie odbyły się obrady zjazdowe. Zagaił je p. Mollin, prezes Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan po czym powitał obecnych prezes koła bydgoskiego, p. Godek. Po przemówieniach reprezentantów Rządu i władz wygłoszono dwa referaty o potrzebach rzemiosła pomorskiego. Następnie uchwalono rezolucje, w których rzemiosło pomorskie domaga się licznych zmian w ustawodawstwie, dotyczącym rzemiosła. W południe Pomorski Związek Rzemieślników podejmował gości i delegatów śniadaniem w Resursie Kupieckiej. (S)

Budowa remizy straży pożarnej w Kościanie

Kościan, 2. 11.

W dniu 30. października br. odbyło się w Kościanie poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę remizy straży pożarnej. Gmach, którego fundamenty są już wykończone, położony jest na placu pomiędzy ul. ks. Bączkowskiego i ul. Mickiewicza. Długość gmachu frontowego z 5 wjazdami na sprzęt motorowy i konny oraz wieżą do ćwiczeń wynosi 25 mtr., długość gmachu bocznego 15 mtr. Wysokość wieży wynosić będzie 14 i pół mtr. Na piętrze mieścić będzie się sala wykładowa, sypialnia dla strażaków w czasie kursów oraz mieszkanie służbowe gospodarza straży. Koszt budowy wraz z wyposażeniem wyniesie około 50 tysięcy złotych.

Nowy gmach przyniesie społeczeństwu wielkie korzyści i służyć będzie jako środek wyszkoleniowy powiatu, a częściowo Okręgu, w którym szkolić się będą członkowie straży pożarnych.

Straszliwa zemsta wzgardzonego konkurenta

8 strzałami położył trupem ukochaną i jej szwagra

Krotoszyn, 2. 11.

Cały Krotoszyn wstrząśnięty jest straszną zbrodnią, jakiej dokonał w poniedziałek wieczorem na ul. Jasnej 26-letni robotnik Jan Sobczak, zamieszkały przy ul. Kaliskiej 19, który z zemsty za odmówienie mu ręki 25-letniej Teresy Antoszkówny, zastrzelił, dając 8 strzałów, swoją ukochaną i jej szwagra, 47-letniego robotnika, Stanisława Płaczka. Po dokonaniu zbrodni, Sobczak zbiegł. Potwornego czynu swego dopuścił się Sobczak z zemsty za to, że Antaszkówna, o której względy zabiegał, unikała go. Miał też żal do jej szwagra, który również niechętnie patrzył na jego zaloty.

Tragicznie zmarły Płaczek był człowiekiem spokojnym i uczciwym. Osierocił żonę i troje nieletnich dzieci w wieku lat 13, 14, 15.

Inowrocław

— **Włamanie do drogerii.** Dokonano zuchwałego włamania w śródmieściu do drogerii p. Kaźmierczaka przy ul. Królowej Jadwigi. Włamywacze dostali się nocą do składu przez wyłamanie tylnych drzwi z korytarza, po czym udali się do kantoru, gdzie po rozpruciu żelaznej kasy skradli 1700 zł gotówki oraz kilka cennych aparatów fotograficznych, ogólnej wartości 2500 zł. Włamania dokonała prawdopodobnie dobrze zorganizowana szajka zawodowych włamywaczy, grasująca od dłuższego czasu na terenie Pomorza.

Września

— **Za każdą kurę miesiąc kozy.** Sąd grodzki we Wrześni skazał dwóch złodziei po 6 miesięcy więzienia za kradzież 12 kur gorzelanemu Ostojskiemu w Nowej Wsi.

Wiadomości z kraju

ODGRYZŁ NOS SZWAGROWI.

Między Janem Janiszewskim a jego szwagrem Gwardeckim doszło do bójki. Janiszewski odgryzł nos Gwardeckiemu. Jeden leży w szpitalu, drugi siedzi w areszcie.

NIEUCZCIWY WOŹNY.

Przed sądem w Brodnicy odpowiadał b. woźny ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, Jan Rakoszewski, oskarżony o dokonanie kilku włamań i kradzieży w tejże instytucji. Rakoszewski skradł różne medykamenta, narzędzia lekarskie i mikroskop ogólnej wartości 1.000 złotych.

Sąd skazał nieuczciwego woźnego na 7 mies. więzienia.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 31 października 1938 r.

Papiery procentowe

4% poż. konsolidacyjna 68.50 O.

5% państw. poż. konw. większe odc. 68.50 P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dolar. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 64.—+

4½% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 64.— O. większe; 66.— + średnie, 67.50+ drobne.

Akcje bankowe i przemysłowe

Lubań - Wronki 26.— P.

Tendencja spokojna.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 31 października 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatnia do przemiału	18,50—19,00
Żyto zdatne do przemiału	14,75—15,00
Jęczmień browarowy	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/ l	15,15—15,65
Jęczmień 673—678 g/l.	14,50—15,00
Owies I. stand.	15,10—15,50
Owies II. stand.	14,50—15,00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0,35%	36,25—38,25
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	33,50—36.00
Mąka pszenna gat. I-A 0.65%	30,75—33,25
Mąka psz. gat. II. 35—50%	29,50—30,50
Mąka pszenna gat. II 35-65%	26.50—29.00
Mąka psz. gat. II 50—60%	25.00—26.00
Mąka pszenna gat. II 50—65%	24.00—25.00
Mąka psz. gat. II 60—65%	22.50—23.50
Mąka psz. gat. III 65—70%	18.50—19.50
Mąka żytnia gat. I. 0.50%	25.50—26,75
Mąka żytnia gat. I. 0.65%	23,25—24,75
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube stand.	10,75—11,25
Otręby pszenne średnie stand.	9,25—10,25
Otręby żytnie stand.	9,00—10,00
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	25,00—27,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Rzepak ozimy	40,50—41,50
Rzepak jary	37,50—38,50
Siemie lniane	48,00—51,00
Mak niebieski	65 00—70,00
Gorczyca	35,00—37,00
Makuchy lniane w taflach	20,00—21,00
Makuchy rzepakowe w taflach	12,75—13,75
Ziemniaki jadalne	3,00—3.50
Ziemniaki fabryczne za kg %	17½—18
Słoma pszenna luzem	1.50— 1.75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1.75— 2.25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	5,00— 5,50
„ zwykłe prasowane	6,00—6.50
„ nadnoteckie luzem	5,50—6,00
„ nadnoteckie prasowane	6.50—7,00

Tendencja utrzymana.

Ogólny obrót: 3623 ton, w tym: pszenicy 167 t., tend. sp., żyta 1898 t., tend. sp., jęczmienia 280 t., tend. sp., owsa 60 t., tend. sp., przetworów młynarskich 542 t., tend. sp., nasion 151 t., ten. sp., pastewnych i in. 525 t., tend. spokojna.

SPORT

Piłka nożna

Skład przeciwko Irlandii

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na spotkanie z Irlandią, które odbędzie się w Dublinie, ustalony został jak następuje: Madejski — Szczepaniak i Gałecki — Dytko, Nytz i Góra — Wodarz, Willimowski, Wostal, Piontek i Piec I. Reprezentacja ta jest więc identyczna z tą, która grała przeciwko Norwegii, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2. Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Mrugałła— w bramce, Gemza — na obronę, Piec II — do pomocy oraz Pytel — do ataku. Przed wyjazdem odbędzie się w Warszawie obóz kondycyjny, który poprowadzi trener Spojda.

Garbarnia zaprzecza pogłoskom o fuzji

W związku z pogłoskami, jakie ostatnio obiegły prasę sportową w Polsce o zamierzonej jakoby fuzji Garbarni z klubem Z. S. Chełmek w Chełmku, zarząd Garbarni zaprzecza tym pogłoskom i stwierdza, że nie odpowiadają one prawdzie.

Pięściarstwo

I. K. B. Świętochłowice — mistrzem Śląska w boksie

Drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie zdobyła definitywnie drużyna IKB Świętochłowice. Drużyna ta pokonała ostatnio zespół Ruchu (Wielkie Hajduki), zeszłorocznego wicemistrza Polski w stosunku 11:5.

Aczkolwiek do ukończenia rozgrywek ze społowj IKB pozostały jeszcze dwa mecze, to jednak wynik ich nie zaważy już na tytule mistrzowskim.

Piłka ręczna

Pogoń mistrzem Śląska w szczypiorniaku.

Jesienne mistrzostwa Śląska w szczypiorniaku zdobyła katowicka Pogoń, która w ostatnim swoim meczu pokonała P. K. S. Katowice 8:6.

Pływanie

Nowy rekord świata w pływaniu.

Na zawodach pływackich w Düsseldorfie holenderska pływaczka Lida van Feggelen ustanowiła nowy rekord świata na 200 m w stylu grzbietowym, uzyskując wynik 2:40,6 minut.

Rekordowa rekordzistka.

Na jubileuszowych zawodach pływackich w Düsseldorfie słynna zawodniczka duńska Ragnhild Hveger, ustanowiła nowy rekord świata na 220 jardów stylem dowolnym, uzyskując wynik 2:25,9 minut.

Dotychczas rekord w tej konkurencji należał do Holenderki den Ouden i wynosił 2:27,6 minut i ustanowiony był przed czterema laty.

Polonia bije Cracovię 2:0

Epilogiem tegorocznego sezonu ligowego był powtórny mecz Cracovia — Polonia, rozegrany we wtorek w Krakowie Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Polonii 2:0 (1:0), co stanowi niemałą sensację.

Ostatnie niepowodzenia Cracovii przesądziły wynik wtorkowego meczu, jeśli chodzi o stronę psychiczną zawodników. Cracovia osłabiona była brakiem Korbasa, Skalskiego i Najerana.

Polonia rozegrała swój ostatni mecz doskonale pod względem taktycznym i kondycyjnym. Dzięki temu zwycięstwu zaawansowała z 7 na 4 miejsce w tabeli ligowej.

Mimo silnej przewagi Polonii dopiero w 40 min. Kula strzela i odbitą piłkę dobija Odrowąż, zdobywając 1-szy punkt dla Polonii. Po zmianie pól już w 2-giej min. Odrowąż strzela 2-gą i ostatnią bramkę dla Polonii.

Reszta meczu upływa pod znakiem silnej kontrofensywy Cracovii. W 15 min. Szeliga strzela, piłka odbija się od wewnętrznej strony poprzeczki, jednak sędzia bramki nie uznaje, mimo protestów Cracovii i widowni. W ostatnich minutach Polonia otrząsa się z przewagi przeciwników i kończy mecz grą otwartą.

TABELA LIGOWA.

We wtorek zakończone zostały jesienne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. Ostateczna tabela ligowa przedstawia się jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	18	27:9	57:35
2) Warta	18	21:15	58:38
3) Wisła	18	20:16	41:36
4) Polonia	18	19:17	40:38
5) Pogoń	18	19:17	23:26
6) A. K. S.	18	18:18	42:30
7) Cracovia	18	18:18	37:42
8) Warszawianka	18	15:21	34:47
9) Ł. K. S.	18	12:24	25:45
10) Śmigły	18	11:25	29:50

Gry sportowe

Akademickie mistrzostwa.

We wtorek zakończone zostały w Lublinie trzydniowe zawody akademickie o mistrzostwo Polski w siatkówce. Zawody organizowane były przez lubelski AZS w ramach „Tygodnia akademika".

W siatkówce pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski, oraz puchar wojewody lubelskiego zdobył AZS Wilno. Dalsze miejsca zajęli: 2) AZS Warszawa, 3) Lublin, 4) Lwów, 5) Kraków.

W koszykówce tytuł akademickiego mistrza Polski oraz puchar rektora Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dra Szymańskiego, zdobył AZS Lublin przed Wilnem, 3) Warszawa, 4) Lwów, 5) Poznań, 6) Kraków.

Słuchamy Radia

Piątek, dnia 4 listopada 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dal szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi. 16,30 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. 17,05 „Litwa współczesna" — reportaż. 17,20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,55 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Książka i wiedza. 22,40 Muzyka — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski — w języku francuskim.

Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Płyty. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Płyty. 14,55 Wiadomości bieżące. 17,45 Rozmaitości. 18,00 Skrzynka rolnicza. 18,15 Wielkopolska dawniej a dziś. 18,25 Wiadomości sportowe. 22,55 Rezerwa programowa.

SŁUCHAMY ZAGRANICY:

19,30 „Cyganeria". 20,00 Beromuenster. „Wesołe kumoszki z Windsoru". 20,30 Berlin. Koncert Beethovenowski. 21,30 Paris PTT. Festiwal Faure'go. 21,30 Rzym. Koncert symfoniczny. 00,15 Radio Paris. Koncert nocny.

ROZMOWA O ŻYCIU I ŚMIERCI.
Radiowy wieczór literacki.

Dzień Zaduszny zwraca myśli ludzkie do zagadki naszego istnienia. Nieuchronny koniec staje przed oczyma każdego. Prorocy i wieszcze, mędrcy i myśliciele od prawieków wgłębiali się w tę zagadkę, na którą nie ma odpowiedzi innej, tylko taka jaką daje wiara. Radiowy wieczór literacki na temat tych rozmyślań i pytań, przypomni niejedną myśl, nie jedno natchnienie ludzkości, o którym zapomina się w dzień powszedni. Audycję tę zatytułowaną „Rozmowa o życiu i śmierci" nadaje Polskie Radio w środę, dnia 2. 11. o godz. 21,30. Poprowadzi ją autor pięknej książki p. t. „Ład serca" — Jerzy Andrzejewski.

NOWY SUKCES S. K. R. K.

Praca Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju daje z dnia na dzień pozytywne rezultaty. Ostatnio dzięki energicznej akcji propagandowej, prowadzonej przez S. K. R. K. w Wilnie na terenie powiatu oszmiańskiego — wszyscy mieszkańcy wsi Słobódka w gminie polańskiej w liczbie 28 zainstalowali u siebie odbiorniki radiowe. Jest to pierwsza na Ziemi Wileńskiej w stu procentach zradiofonizowana wieś. Należy przypuszczać, iż przykład tej wsi zachęci inne do zakładania radia.



16)

— A! Byłeś u Nikołajewych? — nagle żywo bardzo zapytał Nazański. — Bywasz tam często?

Jakiś instynkt ostrzegawczy, spowodowany niezwykłym tonem pytania kazał Romaszowowi skłamać, to też obojętnie odparł:

— Nie, nie chodzę często, tak, czasem, a dziś ot, przypadkiem byłem. — Nazański przechadzając się po pokoju, naraz stanął koło szafki i otworzył ją Stała tam na półce karafka z wódką, na talerzyku też było pokrojone w plasterki jabłko.

Odwrócony tyłem do gościa, Nazański szybko napił się wódki, co Romaszow dostrzegł.

— Nie napijesz się? — próbował namówić gościa. — Zakąska nieszczególna, ale jeśli głodny, mogą zrobić jajecznicę.

— Dziękuję, chyba później.

Nazański znów rozpoczął swój spacer po pokoju. Przeszedłszy raz i drugi tam i napowrót, zaczął mówić takim tonem, jakby podjął na nowo przerwaną rozmowę.

— Tak. Ciągle tak chodzę i myślę. Czy wiesz, jestem szczęśliwy. W pułku wszyscy jutro powiedzą, że jestem chory z pijaństwa, a tymczasem ani nie jestem chory, ani nie cierpię. Zwykle jestem przybity, zgnębiony. Łączę się wówczas z bojaźliwym biednym, głodnym środowiskiem, mając uczucie męczenia się nawet samym sobą, a dalej wyrozumiałości mimo wszystko i rozsądku. Nienawidzę służby wojskowej, a przecież służę. Dlaczego? Diabli wiedzą dlaczego! Może dlatego, że wszyscy od lat najmłodszych mówili mi zawsze, iż największym szczęściem człowieka, to być sytym i odzianym. Filozofia to bezsens; dobre to dla tego, kto na śniadanie nie ma co zjeść. Ot, robię więc to, do czego nie mam najmniejszej ochoty, wypełniam z obawy przed życiem rozkazy, które są dla mnie i okrutne i bezmyślne Życie moje tak marne monotonią, jak owego tam płotu i takież szare, jak sumo żołnierskie. Nie mam odwagi myśleć o czymskolwiek, już nie mówię rozstrząsać takich kwestii, jak miłość, piękno, nie mam odwagi zadumać się nawet nad tym, co to jest ludzkość i jakie z nią wiążą mnie stosunki, jakie wiązać powinny. A natura, a równość, a szczęście ludzi, a poezja życia, a Bóg... Szydzą, śmieją się, że to filozofia!... Śmieszne, ale zarazem i dzikie jest to przekonanie, że oficer piechoty nie powinien o takie rzeczy potrącać nawet. To jest filozofia; głupstwa, bezsensowne opowiadanka, ha! ha!

— A przecież to jest najważniejsze w życiu — w zadumie rzekł Romaszow.

— Oto przychodzi do mnie owa chwila, chwila, którą nazywają opowiadankami; przychodzi czas moich wakacji — mówił z gestykulacją Nazański — tak, Romaszow, swoboda duszy, myśli! Żyje się wtedy może nieco dziwną, ale głęboką, cudowną egzystencją wewnętrzną! Całą pełnią się żyje! Wszystko co tylko widziałem, o czym tylko myślałem, co wyniosłem z książek, wszystko we mnie, przeniknięte jasnym, głębokim światłem o nieskończonej treści. Wówczas to naprawdę pamięć zamienia się w jakieś wspaniałe muzeum rzadkich okazów. Rozumiesz... staję się Rotszyldem wtedy! Biorę, co mi się podoba z tego bogactwa i rozmyślam nad tym tak długo, z zachwytem. O ludziach, spotkaniach, charakterach, książkach, o kobietach, o miłości zwłaszcza, zwłaszcza o tym! Często dumam o tych wielkich ludziach, którzy kiedyś byli, o męczennikach nauki, o mędrcach, bohaterach i o tym, co mówili, co napisali, czym byli ich czyny! Nie wierzę w Boga, Romaszow, ale religia, kult jej na dnie mnie również nieuchwytny czar i o niej myślę niejednokrotnie. O tym się myśli i wierzaj mi, zdarza się, że nawet wyczuje gorąco czyjąś radość, czyjś ból, nieśmiertelne piękno... Pamięć mam cudowną, nie błądzi w niej z tego, czego kiedyś uczyłem się.

Romaszow podniósł się z łóżka i pocichu usiadł w otwartym oknie. Ocinająca się ciemnością od światła lampy głęboka noc, zdawała się jeszcze głębszą, jeszcze więcej tajemniczą. Ciepły, lekki wiatr poszemrywał liściami niskich drzew.

W miękkich powiewach, pełnych wiośnianego zapachu, w ciszy, w ciemnościach, w pełzających gwiazdach — można było wyczuć jakieś nieodgadnione tułactwo chwil, gorące umiłowanie macierzyńskie ziemi, słodycz — pragnienie roślin, drzew, całego świata.

Nazański wciąż chodził po pokoju, nie patrząc na Romaszowa, który jak gdyby się zwracając ze słowami do ścian i kątów pokoju.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI.)

Kronika

3 listopad

Czwartek

Kalendarz rzymsko-katol.

Środa 2 Dzień Zaduszny
Czwartek 3 Huberta

Kalendarzyk meteorologiczny

Poniedziałek, godz. 10 rano. Ciśnienie atm. średnie 750 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 12 st. C., najniższa + 6 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi + 68 cm. Temperatura wody + 8 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Odznaczenie.** Pan Prezydent R. P. odznaczył adwokata Bolesława Winnickiego w Poznaniu Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu pracy społecznej.

— **Na roboty do Francji.** W ubiegłym tygodniu przejechało przez stację Poznań na roboty rolne do Francji około 100 proc. robotników polskich więcej w stosunku do transportów, które przechodziły w pierwszej połowie pazdziernika.

— **„My o nas".** Pod takim tytułem odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej w sali Teatru Marionetek „Błękitny Pajac" (w Pasażu Łuczaka) — „Żywy Dziennik" Koła Absolwentów Ośrodka Społeczno Oświatowego. Wstęp za zaproszeniami, które nabyć można w kasie Teatru „Błękitny Pajac", w świetlicy Ośrodka Społeczno - Oświatowego przy ul. Ogrodowej 2 m. 2, oraz w biurze Oświaty Pozaszkolnej przy ul. Słowackiego 38 m. 4.

— **„Macchiavelli a państwo totalne"!** 114 „czwartek literacki" w Pałacu Działyńskich wypełni prelekcja Rektora Uniwersytetu Poznańskiego profesora **dr. Antoniego Peretiatkowicza,** który wybrał temat: „Macchiavelli a państwo totalne. Po odczycie należy oczekiwać gorącej dyskusji. Na liczne zapytania bywalców „czwartkowych" w Pałacu Działyńskich Związek Zawodowy Literatów Polskich komunikuje, że przedsprzedaż numerowanych miejsc odbywać się będzie w księgarni Dippla, pl. Wolności 11.

— **Posiedzenie naukowe członków Komisji matematyczno - przyrodniczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk** odbędzie się we czwartek, dnia 3 listopada b. r. o godz. 19 w Zakładzie Anatomii Porównawczej i Biologii Uniwersytetu Poznańskiego (Fredry 10, II p.) Na porządku dziennym referaty prof. Wodziczki, prof. Jakubskiego i inn. prac własnych i współpracowników.

— **Wielkie zebranie emerytów państwowych** i gości zaproszonych, odbędzie się dn. 3 bm. o godz. 17 w sali restauracji Ogrodu Zoologicznego.

Oświata robotnicza

— **Zabawa RIOK-u.** Oddział poznański Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego urządza w sobotę, dn. 5 bm. o godz. 20,00 zabawę taneczną w sali Heyduckiego, ul. Masztalarska 8a. Wstęp 1.— zł., Dochód przeznaczony na cele oświatowe RIOK-u.

— **Nie zwlekaj z okazją.** Zapisz się najwcześniej do Uniwersytetu Powszechnego, potem będzie zapóźno. Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego nastąpi 12 bm. Zapisy przyjmuje się w biurze Oświaty Pozaszkolnej — ul. Słowackiego 38 m. 4, pokój 7 — w godzinach od 10 do 15-tej oraz w świetlicy przy ul. Ogrodowej 12 m. 2 w godzinach od 17 do 20-ej.

Z ekranu

KINO „ADRIA" JEŻYCE.

Silvia Sidney odtwarza w filmie „Ślepy Zaułek" postać dziewczyny, która broni swego brata przed zgubnymi wpływami ludzi, zamieszkałych w tym zaułku. I tu pośród ogłuszającego huku wystrzałów rewolwerowych, skierowanych w ściganego gangstera, rodzi się jej miłość do człowieka, który może jej dać prawdziwe szczęście.

Film dobry, treść ciekawa. Akcja porywająca. Program uzupełniają Tygodnik Aktualności PAT'a.

Prochy bohatera opuściły ziemię wielkopolską

Jak Poznań żegnał zwłoki śp. gen. Taczanowskiego

Poznań, 2. 11.

Społeczeństwo wielkopolskie złożyło wczoraj hołd prochom bojownika o niepodległość, bohatera powstania 1863 r. gen. Edmunda Taczanowskiego, którego zwłoki przewiezione zostały z rodzinnej Choryni do Warszawy, gdzie dziś spoczną na cmentarzu Powązkowskim.

Uroczystości rozpoczęły się w Choryniu o godz. 9,30 rano. Udział w niej wzięli członkowie rodziny generała, delegacje wielu organizacyj i miejscowa ludność. Do Chorynii przybyła również delegacja Towarzystwa Przyjaciół Weteranoów 1863 r. z red. Dunin-Wąsowiczem i dwoma weteranami por. Mielczarskim i weteranem Wandalim.

Trumnę przeniesiono do miejscowego kościoła, gdzie ks. Kutzner odprawił nabożeństwo. Po nabożeństwie ruszył ogromny kondukt na teren parku pałacowego i zatrzymał się przed dworem rodziny Taczanowskich. Przemówienie wygłosił tutaj red. Dunin-Wąsowicz, przyjmując trumnę pod opiekę towarzystwa. Imieniem Związku Ziemian przemawiał p. Skarżyński, a imieniem rodziny p. Stanisław Taczanowski z Podrzecza.

Następnie kondukt wyruszył na dworzec kolejowy, gdzie na trumnę oczekiwał wagon-kaplica, pięknie udekorowany zielenią, wewnątrz którego umieszczono popiersie generała, a nad nim sztandar historyczny z powstania partii Taczanowskiego. Na dworcu w Kościanie przemawiał starosta Karpiński i burmistrz Ferfed. Na trumnie złożono liczne wieńca, po czym przed trumną przedefilowały oddziały wojskowych organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami. Z Kościana pociąg wyruszył w dalszą drogę do Poznania.

* * *

Dworzec wycieczkowy, na który przybyć miał pociąg z wagonem - kaplicą przybrany był flagami narodowymi. Na ulicy przed dworcem ustawiły się liczne organizacje kombatenckie z chorągwiami oraz delegacje młodzieży szkolnej.

Na peronie, gdzie stanęła kompania honorowa pułku piechoty „Czwartaków Wielkopolskich" ze sztandarem i orkiestrą, gromadzić się zaczęli przedstawiciele władz i osoby zaproszone. Przybyli m. in. pp. wojewoda Maruszewski, gen. Wład, wiceprezydent miasta Zaleski, komendant wojewódzki P. P. insp. Sawicki, wicestarosta Schlingler, prezes Związku Legionistów prof. Jakubski, prezes Związku Peowiaków dyr. Okoniewski, prezes zarządu okręgowego Federacji PZOO Chłapowski, prezes Federacji grodzkiej kpt. Głowacki, ks. prałat Steinmetz, ks. proboszcz Nowakowski itd.

Punktualnie o godz. 13,50 wtacza się na peron pociąg składający się z wagonu osobowego i wagonu - kaplicy. Wszystkie głowy się obnażają, — orkiestra gra hymn narodowy. Z wagonu osobowego wysiada red. Władysław Dunin - Wąsowicz, prezes Tow. Przyjaciół Weteranów, który podchodzi do p. wojewody Maruszewskiego wita się z nim a następnie z innymi przedstawicielami władz.

Do wagonu - kaplicy wchodzą teraz członkowie Związku Powstańców Wielkopolskich, biorą trumnę na barki i poprzedzeni przez ks. prob. Nowakowskiego i ks. prałata Steinmetza wynoszą ją przed dworzec. Za trumną postępuje córka śp. Taczanowskiego, Jego wnuk oraz pozostali członkowie rodziny a dalej dwaj weterani z 1863 roku Mamert Wandalin i Mielcarski, za nimi zaś przedstawiciele władz i publiczność. Przed dworcem trumnę ułożono na katafalku.

Po krótkich modlitwach, odmówionych przez duchowieństwo, przemówił p. wojewoda pułk. Artur Maruszewski, który zameldował śp. gen.Taczanowskiemu, że trud Jego i Jego towarzyszy nie poszedł na marne, albowiem powstała Polska wolna i niepodległa.

Z kolei przemówił gen. Wład w imieniu żołnierzy korpusu wielkopolskiego, po czym orkiestra wojskowa odegrała popularną piosenkę ludową: „Taczanowski dobry był..."

W dalszym ciągu żegnali prochy bohatera: prezes Federacji Chłapowski, prezes Tow. Opieki nad Weterenami w Poznaniu radca Małecki oraz przedstawiciel Związku Powstańców Wielkopolskich. Następnie przedefilowały przed trumną organizacje i młodzież szkolna składając w ten sposób śmiertelnym szczątkom gen. Taczanowskiego hołd.

Wzruszająca uroczystość dobiegła w ten sposób końca. Trumnę umieszczono ponownie w wagonie - kaplicy, po czym przy dźwiękach marsza żałobnego pociąg odjechał w dalszą drogę.

Bezpośrednio po uroczystości dwaj porucznicy powstania 1863 r., por. Mielczarski i Wandali udali się z red. Wąsowiczem na cmentarz poznański i na grobie pułkownika z powstania 1863 r. Edmunda Callier złożyli wieniec.

* * *

Edmund Władysław Maksymilian Taczanowski, urodzony w Wieczynie w woj. poznańskim (2. 11. 1822) z rodziny zamożnych ziemian, był jednym z najbardziej czynnych organizatorów zbrojnego ruchu niepodległościowego w b. zaborze pruskim. Jako oficer wojsk niemieckich nabył tyle zawodowego doświadczenia, że po dobrowolnym opuszczeniu niemieckiego korpusu oficerskiego mógł stać się instruktorem zakonspirowanych Polaków. W latach 1846-48 przerzuca się z miejsca na miejsce, szukając dla sprawy polskiej sojuszników za granicą. W powstaniu 1863 jest dowódcą wojsk powstańczych w woj. kaliskim i mazowieckim. Rząd pruski postawił go za to w stan oskarżenia a sąd skazał go zaocznym wyrokiem na karę śmierci.

Wyrok ten uchylono. Po wielu jeszcze próbach zainteresowania Turcji sprawą Polski wrócił do Wielkopolski, walczył z porem germanizacyjnym. Zmarł 14. 9. 1879, pochowany został w Choryni pod Kościanem.



Foto Alejnik.

W uroczystościach, związanych z przewiezieniem zwłok ś. p. gen. Taczanowskiego oczestniczyli również dwaj weterani z 1863 r.: Mamert Wandali i Mielczarski.

Jakie ugrupowania stają do wyborów samorządowych?

Poznań, 2. 10.

Dziś o godz. 14-ej minął ostateczny termin, w którym złożone być musiały w Głównej Komisji Wyborczej dla wyborów do rady miejskiej w Poznaniu listy kandydackie.

Pierwsze listy, które zgłoszono, wpłynęły 29 października o godzinie 13-tej. — Zgłosiły je Polska Partia Socjalistyczna i Klasowe Związki Zawodowe przez pełnomocnika swego p. Kowalewskiego.

P. P. S. i klasowe Związki wystawiły swych kandydatów we wszystkich 13-tu okręgach wyborczych. Listy, jak informowaliśmy się, sporządzone są precyzyjnie, bez jakichkolwiek poważniejszych uchybień formalnych.

Drugie w kolejności zgłoszenia ugrupowanie, które zgłosiło w siedzibie Głównej Komisji wyborczej listę kandydacką, „kombatanci", pretenduje tylko do mandatów radzieckich w okręgu N:. 5 — Wilda. Pełnomocnikiem listy jest p. Kazimierz Czyszewski, b. burmistrz m. Rawicza.

1-go listopada, w dzień Wszystkich Świętych, pełnomocnicy tzw. „Stronnictwa Narodowego" p. adw. St. Celichowski i emeryt kolejowy J. Olekszy złożyli w asyście pełnomocników list dla każdego z 13-tu okręgów wyborczych, listy kandydackie Stronnictwa Narodowego do rady miejskiej w Poznaniu.

Dziś w południe złożone zostały dla wszystkich okręgów wyborczych listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, w skład którego weszło szereg najpoważniejszych organizacyj społecznych. Pełnomocnikiem listy jest dr. Roman Konkiewicz.

Wczorajszy dzień Wszystkich Świętych

Poznań, 2. 11.

Dzień Wszystkich Świętych był jak zwykle ożywiony. Rzesze wiernych dążyły do świątyń, by po nabożeństwie udać się na cmentarze. Wśród grobów pokrytych zielenią i kwieciem i wśród migających świateł snuły się tłumy z szeptem modlitwy na wargach.

W archikatedrze poznańskiej pontyfikalną mszę św. w obecności J. Em. ks. kardynała Prymasa celebrował J. E. ks. biskup Zakrzewski, a pienia religijne podczas nabożeństwa wykonał chór katedralny pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego.

Nieszpory odprawił ks. infułat Ruciński, po których J. Em. ks. Kardynał Prymas odmówił modlitwy przy katafalku, po czym prowadził żałobną procesję po Katedrze.

Cmentarze przedstawiały widok uroczysty, szczególnie pięknie wyglądał cmentarz garnizonowy. Na każdym grobie żołnierza płonęły różnokolorowe lampki. Starannie i pięknie przybrano groby chorągiewkami o barwach narodowych.

W procesji wziął udział korpus oficerski garnizonu poznańskiego, oddziały żołnierzy oraz niezliczone tłumy.

Na cmentarzu farnym przy ul. Grunwaldzkiej odbyła się uroczystość doroczna przy krzyżu, ufundowanym przez Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19 roku. W uroczystości tej wzięły udział związki powstańców, przedstawiciele władz i wojska.

Modły za poległych powstańców odmówił ks. prałat Steinmetz.

Na Malcie w Parku Narodowym przed pomnikiem poległych harcerzy złożono wieniec i zapalono znicz. Wieczorem harcerze rozpalili ognisko, przy którym odśpiewano kilka pieśni, poczem odmówiono wspólnie modlitwę za poległych i zmarłych.

Na wszystkich cmentarzach poznańskich jarzyły się światła i niemal przy wszystkich grobach płynęły pieśni i modły. — Cześć dla zmarłych w uroczystym „Dniu Zadusznym" i pamięć po wszystkich cmentarzach oddano w powadze i nastroju.

(om)

Zaledwie cztery dni dzielą nas od wyborów sejmowych

W całej Wielkopolsce społeczeństwo manifestuje za gremialnym pójściem do urny

Zaledwie cztery dni tylko dzielą nas jeszcze od wyborów sejmowych. Ostatnie dni okresu przedwyborczego nacechowane są coraz silniejszą i bardziej natężoną akcją **Obozu Zjednoczenia Narodowego.** Nie ma miasta, nie ma wioski, do której by nie docierali prelegenci OZN, uświadamiający społeczeństwo o **konieczności wypełnienia obowiązku obywatelskiego** i oddania głosu w dniu wyborów. Społeczeństwo zaś na wezwania te reaguje nadzwyczaj **pozytywnie,** wypowiadając się wszędzie za **gremialnym pójściem ro urny.**

DR SURZYŃSKI PRZEMAWIAŁ W SOŁACZU

Poznań, 2. 11.

W ub. poniedziałek odbyło się zebranie przedwyborcze OZN Oddziału **Poznań - Południe** w wypełnionej po brzegi sali restauracji parkowej w Sołaczu.

Zebranie zagaił przewodniczący Oddziału p. Dziurkiewicz, po czym głos zabrał **przewodniczący Okręgu dr Leon Surzyński,** który w dłuższym przemówieniu poruszył najważniejsze zagadnienia polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej, wzywając wszystkich do udziału w wyborach. Sala reagowała bardzo żywo na wywody dr Surzyńskiego, darząc go **długo nie milknącymi oklaskami.**

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

WIELKIE ZEBRANIA WE WRZEŚNI, GNIEŹNIE I SZAMOTUŁACH

We **Wrześni** odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem b. senatora **dr Witolda Jeszkego** i kandydata na posła **kapitana Bartscha.** Na zebranie przybyło ponad 700 osób, które wysłuc hały przemówień dra Jeszkego i kpt. Bartscha z nadzwyczajnym zainteresowaniem.

Ci sami mówcy przemawiali również na wielkim zgromadzeniu przedwyborczym w **Gnieźnie** w sali kina „Słońce".

Znaczną frekwencją cieszyło się także **zebranie w Szamotułach,** które zgromadziło z górą 500 osób. Po zagajeniu zebrania **przez p. Kosickiego przemówienia wygłosili dr Witold Jeszke** i kandydat na posła **kpt. Orłowski.**

NOWE KOŁO O. Z. N.

Poznań, 2. 11.

Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne **Koła 3 Oddziału Śródmieście Dolne** Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zebranie zagaił prezes Koła p. Synoracki, wygłaszając dłuższy referat na temat znaczenia O. Z. N. i jego zadania. Mówca podkreślił, że społeczeństwo, chcąc mieć silne państwo i silną armię musi być z państwem jak najsilniej związane.

W dyskusji przemawiali: sekretarz Koła Tomasz Antoszczak, kandydat na posła Trawiński, dr Panieński i inni. Obecni nagrodzili mówców hucznymi oklaskami.

Zebrane zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE NA RATAJACH

Poznań, 2. 11.

W sali p. Przybeckiego na Ratajach odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. Koła Rataje Oddziału Poznań - Wschód z udziałem kandydatów na posłów do sejmu. Obwód reprezentowany był przez p. E. Dutkowską, Oddział przez p. Katarzyńskiego.

Zebranie zagaił przewodniczący Koła udzielając głosu jako pierwszemu mówcy p. Gaertnerowi, po którym z kolei przemawiali pp. Jakubowska, Jóźwiak, Głowacki i Trawiński.

Po przemówieniach kandydatów wywiązała się dyskusja, w czasie której zebrani jednomyślnie oświadczyli, że na Ratajach wszyscy jak jeden mąż staną w dniu 6 listopada do urny wyborczej.

Na zakończenie w serdecznych słowach do zebranych przemówiła p. Dutkowska.

Okrzykiem na cześć Prezydenta oraz Wodza Naczelnego i odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono zebranie.

MOSINA GREMIALNIE GŁOSUJE

Mosina, 2. 11.

W **Mosinie** odbył się wiec polityczny, zwołany przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przy szczelnie zapełnionej sali zebranie zagaił **p. Kaczmarek,** oddając przewodnictwo p. Różańskiemu. Obszerne przemówienie n. t. stosunków politycznych wygłosił p. Stefan Laurentowski z Poznania, po czym mgr J. Mach omówił sprawy robotnicze. Kandydat na posła p. Ranus przedstawił swoje zamierzenia, po czym wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której wiele ważkich problemów poruszyli pp. Paszkowski, Gołaś i Wróblewicz. Po drugim przemówieniu p. Laurentowskiego zakończono wiec odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła". Przebieg wiecu w Mosinie był dowodem wysokiego poziomu uświadomienia i orientacji politycznej miejscowego społeczeństwa.

W POWIECIE WĄGROWIECKIM.

Wągrowiec, 2. 11.

W **Mieścisku** pow. wągrowieckiego odbył się staraniem OZN wiec przedwyborczy przy udziale z górą 280 osób. Przemówienie programowe wygłosił p. Laurentowski z Poznania. W ożywionej dyskusji wzięło udział kilku obywateli. Usiłowania endeckiej bojówki rozbicia wiecu skończyły się fiaskiem.

W **Gołańczy** odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem 300 osób. Przemawiał delegat Okręgu Florian Haupa. Zebrani postanowili wziąć gremialny udział w wyborach.

AKCJA PRZEDWYBORCZA NA TERENIE POWIATU ŚREDZKIEGO

Środa, 2. 11.

O. Z. N. zwołał ostatnio zebranie przedwyborcze w **Nekli.** Przybyło na nie 150 osób. Zebraniu przewodniczył p. Domański; przemówienia wygłosili przewodniczący Obwodu dyr. Podoba oraz dr Sikora. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, stwierdzającą konieczność udziału w wyborach.

W **Dominowie** odbyło się również zebranie przedwyborcze pod przewodnictwem p. Manickiego, w **Sulęcinku** zaś pod przewodnictwem p. Grelli. Na obu zebraniach przemawiali dyr. Podoba i dr Sikora.

ZEBRANIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

Jarocin, 2. 11.

Przeszło 200 osób przybyło na zebranie przedwyborcze OZN w **Kotlinie,** któremu przewodniczył p. Stanisław Biesiada. Po przemówieniach inspektora Kempfa, notariusza Kazowskiego oraz delegata Okręgu p. Floriana Haupy odbyła się ożywiona dyskusja.

Insp. Kempf i p. Haupa przemawiali także w **Nowym Mieście,** gdzie odbyło się zebranie OZN. pod przewodnictwem p. Adama Przywarskiego, przy udziale z górą 150 osób. W czasie dyskusji zabierał również głos jakiś członek Stronnictwa Ludowego, którego wywody stały jednak na tak niskim poziomie, że mówca spotkał się z ostrą odprawą ze strony pozostałych dyskutantów.

400 OSÓB NA ZEBRANIU W JANOWCU

Żnin, 2. 11.

W **Janowcu** powiatu żnińskiego odbyło się zebranie przedwyborcze Obozu Zjednoczenia Narodowego. O wielkim zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa zebraniem świadczy fakt, że przybyło na nie przeszło 400 osób. Po zagajeniu zebrania przez p .Wiśniewskiego zabrał głos p. Niezgoda, który wygłosił dłuższe przemówienie programowo - polityczne, wzywając wszystkich do udziału w wyborach. Wywody jego spotkały się z wielkim aplauzem ze strony zgromadnych.

Pdobne, nadzwczaj udatne zebrania odbyły się również w **Żarczynie** oraz w samym **Żninie.**

W **Rogowie i Gąsawie** odbyły się licznie obesłane konferencje przedwyborcze najbardziej aktywnych miejscowych działaczy społecznych. Konferencjom tym przewodniczył p. Grzybowski, przemawiali zaś na nich przewodniczący Obwodu OZN Woydyński, wicestarosta Porzycki oraz p. Książkiewicz.

WIEC OZN W ŚMIGLU

Śmigiel, 2. 11.

Pod przewodnictwem p. Pabiszczaka odbył się tu wiec OZN, na który przybyło 400 osób. Przemówienie na temat wyborów wygłosił p. Pluciński z Poznania, po czym zebranym zaprezentowali się kandydaci na posłów: Franciszek Nowakowski z Leszna i rolnik Czesław Wróblewski z Kościana.

Studenci pracujący zarobkowo muszą także ćwiczyć w Legii Akad.

Poznań, 2. 11.

Na liczne zapytania akademików pracujących zarobkowo i urlopowanych w ubiegłym roku akademickim, Komendant Poznańskiej Legii Akademickiej wyjaśnia, że sam fakt zarobkowania nie daje podstawy do uzyskania urlopu z Legii Akademickiej, bowiem ćwiczeń jest tak mało (jedno do dwóch ćwiczeń na miesiąc), że pracodawcy nie stawiają przeszkód do udziału w ćwiczeniach. Gdyby jednak zachodziły takie trudności, stworzona została specjalna kompania (zbiorowa), która swoją powinność wojskową odbywa w skróconym czasie i w godzinach nie urzędowych. Dopiero w wyjątkowych wypadkach Komendant Legii Akademickiej może akademików zarobkujących zwolnić czasowo z ćwiczeń.

W każdym razie akademicy zarobkujący I. i II. roku studiów mają obowiązek uregulowania swojego stosunku do Legii Akademickiej do dnia 4 listopada br., stosując się ściśle do rozkazu nr. 14, wywieszonego na tablicach Legii Akademickiej we wszystkich budynkach Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Handlowej.

Niezastosowanie się do powyższego rozkazu stworzy okoliczności obciążające do dotychczasowego przestępstwa i narazi opieszałych na przymusowe doprowadzenie.

Z czym świat pracy idzie do wyborów?

Świat pracy idzie solidarnie do wyborów parlamentarnych, aby zrealizować jeden z punktów swego zasadniczego programu, a mianowicie uzyskać własne przedstawicielstwo w Sejmie i w Senacie, dla skutecznej obrony interesów szerokich rzesz pracowniczych i robotniczych. Postulatów zawodowych ogółu pracowników umysłowych i fizycznych, którymi będą musiały się zająć nowe izby ustawodawcze, jest nie mało. Pragnę jednak poruszyć tylko kilka zasadniczych kwestyj, które należy zaliczyć do zagadnień pilnych, wymagających jaknajrychlejszego załatwienia; a więc:

a) zniesienie podatku specjalnego od uposażeń,

b) zabezpieczenie bytu bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym,

c) nowelizacja ustawy o stosunkach służbowych, uposażeniowych i o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych,

d) ustawowe uregulowanie praw i obowiązków pracowników samorządowych,

e) wydatna poprawa płac ogółu pracowników i robotników.

Niezależnie od tych postulatów do spraw pilnych, których ustawowego uregulowania będą musieli się domagać posłowie świata pracy, należy zaliczyć:

a) utworzenie Izb Pracy dla wszystkich pracowników państwowych, prywatnych i robotników,

b) upowszechnienie umów zbiorowych i ustawowe rozjemstwo przy zatargach o pracę,

c) rzeczywistą stabilizację stosunku pracy wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych,

d) wprowadzenie pełnego samorządu ubezpieczeniowego w celu uzyskania w nim należytej reprezentacji warstwy pracującej,

e) udostępnienie nauki w szkołach na wszystkich jej szczeblach dzieciom sfer pracowniczych i robotniczych,

f) zagwarantowanie niezależności i wolności ruchu zawodowego.

Poza tym, a może nawet na pierwszym miejscu, pracownicy przedstawiciele izb parlamentarnych będą musieli współdziałać nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu oraz przypilnować, ażeby nowa ordynacja zapewniła ruchowi pracowniczemu należyte zastępstwo jego interesów w izbach ustawodawczych.

Więc świat pracy ma wielki interes w tym, aby pójść do urny wyborczej ławą i niewątpliwie zda w całej pełni egzamin z swej dojrzałości politycznej.

Bohdan Bederski.

Bezpośredni wagon

Gdynia-Poznań-Cieszyn Zachodni

„Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia. Od 1 listopada br. zaprowadza się w pociągu pospiesznym Nr. 7 kurs wagonu z klasą 1, 2 i 3 bezpośredniej komunikacji Gdynia - Cieszyn Zaolzański (Cieszyn Zach.) przez Bydgoszcz - Inowrocław - Poznań - Katowice - Dziedzice - Zebrzydowice i z powrotem w pociągu Nr. 8 z Cieszyna Zach. przez Bielsko - Dziedzice - Katowice - Poznań - Bydgoszcz - Gdynia."

Wylosowane numery premiówek

Nr. Nr.: 1 2 30 77 91 93 204 234 272 374 376 378 404 431 533 546 547 567 585 599 606 619 689 692 739 815 837 872 886 940 944 967 969 971 990 991 1003 1017 1022 1024 1028 1033 1046 1052 1053 1060 1063 1067 1101 1111 1112 1129 1131 1134 1188 1190 1216 1223 1268 1308 1346 1370 1373 1388 1417 1429 1440 1447 1455 1457 1461 1469 1480 1486 1487 1490 1504 1516 1531 1537 1538 1541 1550 1555 1557 1560 1562 1563 1564 1565 1567 1569 1576 1581 1596 1599 1606 1612 1613 1615 1621 1622 1623 1624 1634 1635 1647 1653 1665 1671 1674 1677 1680 1681 1682 1685 1693 1700 1706 1707 1708 1713 1720 1726 1731 1733 1736 1740 1742 1743 1747 1750 1761 1769 1772 1778 1779 1781 1784 1787 1791 1793 1796 1802 1814 1821 1822 1823 1831 1833 1834 1835 1841 1848 1850 1855 1859 1868 1881 1888 1895 1919 1926 1933 1937 1939 1940 1943 1944 1949 1951 1953 = 172 premie a 25.— zł.

Nr. Nr. 682 705 968 1185 1473 1542 1617 1636 1710 1805 = 10 premii a 50.— zł.

Nr. Nr. 1662 1732 = 2 premie a 100.— zł.

✝

Zmarli

Janina Wrzyszczyńska z domu Murawska, 53 lat; Roman Hollinger, szewc, 81 lat; Ludwika Marianna Paschke z domu Durczykiewiczówna, wdowa, 87 lat; Emilia Ludwina Rurkówna, bez zawodu, 15 lat; Franciszek Kościański, rolnik, 69 lat, zam. w Borówcu, pow. śremskim; Władysław Konopka, murarz, 65 lat; Ignacy Pieczyński, mechanik, 67 lat; Ernest Kwiatkowski, rencista, 73 lat; Jolanta Sołtysiakówna, bez zawodu, 17 lat; Helena Szymkowiakowa z domu Maćkowiakówna, 39 lat; zam. w Swarzędzu, pow. poznańskim; Franciszek C'bor, robotnik, 51 lat; Marek Szwedowski, 6 mies. 6 dni; Elżbieta Danuta, Halina Wittmann, 1 rok, 3 mies. 21 dni; Ryszard Ratajczak, 6 mies. 28 dni, zam. w Wirach, powiat Poznań; Antoni Grabowski, emer. nauczyciel, 75 lat; Maria Smykowska, 1 godz. Marta Wysocka z domu Wilczyńska, 25 lat.

Konkurs premiowy przedłużony!

Olbrzymie zainteresowanie Konkursem premiowym „Nowego Kuriera" skłoniło Wydawnictwo do **przedłużenia terminu zamknięcia.**

Staje się to na życzenie oblrzymiej masy naszych zwolenników, którzy termin 2 bm. uznali za krótki dla dopełnienia warunków konkursowych. **Pragnąc wszystkim umożliwić start do wielkiego wyścigu o nagrodę za pilne czytanie „Nowego Kuriera"** — przedłużamy termin nadsyłania rozwiązań **do dnia 7 listopada 1938 r. godz. 12-ta.**

Termin ten jest **ostateczny** i nie będzie więcej przedłużony. Wszystkie udałe rozwiązania, wezmą udział w losowaniu **w obecności rejenta,** które zadecyduje o przyznaniu nagród.

Ogłoszenie wyniku konkursu, nastąpi w dniu 8 listopada br. W tym samym dniu nagrody a mian.: **zł 50.— jako pierwsza nagroda, zł 20,— jako druga nagroda, 3 × zł 10,— jako trzy dalsze nagrody oraz 5 nagród pocieszenia po 5,— zł,** wysłane zostaną przez pocztę **przekazem pieniężnym do rąk laureatów konkursu.**

Pleszew pójdzie do urny wyborczej

Pleszew, 1. 11. 38.

W ubiegłą sobotę bawił w Pleszewie kandydujący na posła p. minister Juliusz Ulrych, który wziął udział w zgromadzeniu przedwyborczym O. Z. N. obwodu pleszewskiego. Zebranie, które się odbyło w wypełnionej sali Bursy Bractwa Kurkowego przy ul. Poznańskiej, zagaił prezes O. Z. N. p. not. Perz, witając w bardzo gorących słowach Pana Ministra i dziękując mu w imieniu wszystkich obecnych za przybycie. Wyrażając ogólną radość z powodu kandydowania Pana Ministra w tym okręgu, p. prezes podkreślił jego zasługi położone dla Państwa Polskiego w czasach niewoli i w wolnej, niepodległej Polsce. Następnie witając wszystkich przybyłych z p. starostą Kubickim na czele, przedstawił zebranym w krótkich słowach, że **warunkiem zbudowania Polski silnej jest jednolita postawa całego narodu.** To też przez gremialny udział w wyborach, społeczeństwo polskie za dokumentuje, że Polska jest państwem silnym i może nadal kroczyć drogą zwycięstw. Po wzniesieniu przez p. prezesa okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza, wszedł na trybunę p. min. J. Ulrych, witany niemilknącymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje" i wygłosił przemówienie, które zebrani przyjęli prawdziwą burzą oklasków. W imieniu zebranych podziękował p, Ministrowi za to piękne przemówienie p. prezes Perz, po czym uchwalono rezolucję, wyrażając w niej Rządowi Rzeczypospolitej hołd za jego owocną pracę dla państwa i narodu oraz swoją gotowość pójścia do urny wyborczej ławą w dniu 6 listopada.

Nabożeństwo żałobna

Za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego

W dniu 2 listopada br. o godz. 10 staraniem Związku Peowiaków odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego w kościele św. Wojciecha, które odprawił ks. kanonik Putz. W czasie nabożeństwa śpiewała p. Sława Gogojewiczowa, przy organach szambelan F. Nowowiejski.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z p. wojewodą Maruszewskim, wicestarostą Schlinglerem, gen. Władem, insp.. Sawickim, nadkom. Walterem i in. na czele oraz liczne związki sfederowane. (Om.)

Pracownicze zebranie przedwyborcze

W czwartek, 3 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w sali restauracji Belweder przy ul. Marsz. Focha zebranie przedwyborcze pracowników zatrudnionych w urzędach i instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych w Poznaniu.

Przemawiać będą kandydaci na posłów z okręgu wyborczego 93 — Wawrzyniec Gaertner, z okręgu wyborczego 94 — Bogdan Bederski.

Do licznego udziału w zebraniu wzywa wszystkich pracowników umysłowych,

Pracowniczy Komitet Wyborczy.

Żywy ruch przedwyborczy w Kaliskiem

Skalmierzyce nowe, 2. 11.

Staraniem OZN — Oddział Skalmierzyce Nowe, odbyło się w czwartek 27 ub. m. w sali świetlicy K. P. W. w Skalmierzycach Nowych, dla kobiet, w piątek, 28. ub. mies., na tej samej sali, a następnie w Skalmierzycach w lokalu p. Dłubka dla wszystkich wyborców Skalmierzyc Nowych i okolicy, na których przemawiał kandydat na posła, p. Szymański z Jarocina.

Udział w tych wiecach był bardzo liczny, wiecownicy po wysłuchaniu przekonywujących referatów i rzeczowej dyskusji oświadczyli się za gremialnym udziałem w głosowaniu i oddaniem głosów na swych kandydatów.

W niedzielę, dnia 30 ub. m. odbył się wielki wiec przedwyborczy w sali K. P. W. w Skalmierzycach Nowych, który zgromadził tłumy z Skalmierzyc i całej okolicy tak, że obszerna sala nie mogła wszystkich pomieścić i część wiecowników pozostać musiała na dworze.

Na wiec ten przybył czołowy kandydat na posła p. min. Juliusz Ulrych, witany entuzjastycznie przez pluton K. P. W., Ochr. Kol. Straż. Pożar., hufiec harc. przy R. K., przedstawicieli władz i urzędów, oraz licznie zgromadzone tłumy przy dźwiękach orkiestry K. P. W. pod dyr. p. Cieślawskiego.

Wiec zagaił przewodniczący O. Z. N. p. Garstecki, następnie wygłosił p. min. Ulrych treściwy referat, nacechowany wielkim patriotyzmem i wzywający wszystkich do konsolidacji w imię dobra i wielkości Ojczyzny. Słowa p. min. Jul. Ulrycha wywarły na zebranych głębokie wrażenie, o czym świadczyła burza oklasków, jakimi przerywano często mówcy i jakimi nagrodzono jego pod każdym względem świetne patriotyczne przemówienie.

Z życia organizacyj

— Koło 4-tej Kompanii Marynarzy Powstańców z r. 1918-19 im. Adama Białoszyńskiego. Zebranie plenarne w miesiącu listopadzie zostało przesunięte z dnia 10 na dzień 3 listopada godz. 19.

NADESŁANE

Km. Nr 224/38

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszczam, że w dniu 19 grudnia 1938 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Śremie Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości o charakterze mieszkalno - czynszowym i handlowym składającej się z domu mieszkalnego z przybudówką i skrzydłem, remizy, stajni i 4 szop, położonej w Śremie przy ul. Kościuszki nr. 14, obejmującej powierzchni 740 m², która stanowi własność Ludwiki Matuszewskiej oraz zmarłego Marcina Matuszewskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Śremie jako Śrem tom II karta 194.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 23.800,—, Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł 17.850,—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 2380,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości wa runki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własn. na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchom. lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Śrem, dnia 19 października 1938 r.

(—) **Grzesiak,**
Komornik rewiru II.

Numer akt: I. 372/38
Km. I. 37/38
Km. I. 394/38
I. 1439/37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu rewiru I. Edmund Remblewski, mający kancelarię w Wągrowcu, ul. Kościuszki Nr. 58, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1938 r. o godzinie 10,30 w Wągrowcu (Sąd Grodzki) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Rejenta, rolnika z Turzy i żony Władysławy nieruchomości: Turza tom II wykaz L. 24. Nieruchomość jest gospodarstwem rolnem o obszarze 22.85.32 ha, położona w dość ruchliwej gromadzie przy szosie Damasławek — Wapno, szkoła w miejscu, oddalona od kościoła ca 2 klm. od stacji Kolei Państwowej i rynku zbytu produktów rolnych Damasławek ca. 3 klm. od miasta powiatowego Wągrowiec ca 22 klm. Na nieruchomości są następujące budowle: dom mieszkalny, dwa chlewy, dwie szopy, stodoła, dom mieszkalny i kuźnia rzekomego nabywcy gruntu Śliwińskiego. Nieruchomość sprzedana zostanie z inwentarzem żywym i to: dwa konie, 7 sztuk bydła i 3 świń, inwentarzem martwym i to: szalownik, dwuskibowiec, sak, grabie konne, wóz kompletny, dwa półszorki, dwa szory, bryczka, kartoflarka, maneż, sieczkarka, wialnia, brony ciężkie, brony siewne, radło, siewnik, pług pojedyńczy, częściowym zapasem plonów rolnych i obsiewami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 41.131 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 30.848 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.113 gr. 10.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wągrowcu, ul. Kościuszki 60, pokój nr. 4.

Dnia 25 października 1938 r.

(—) **Remblewski,**
Komornik.

II. Km. 513/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szamotułach Rewiru II. Stanisław Stężycki, mający kancelarię w Szamotułach, ul. Prez. Mościckiego 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **4 listopada 1938 r. o godzinie 10,30 w Wielenku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marcina i Marianny Bartkowiaków w Wielenku, składających się z: 150 mendeli żyta, ca 8 fur żyta w słomie,** oszacowanych na łączną sumę 600,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Szamotuły, dnia 25. 10. 1938.

Stężycki,
Komornik.

Numer akt: I. 1005/36

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu rewiru I. Edmund Remblewski, mający kancelarię w Wągrowcu, ul. Kościuszki Nr. 58, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 14 grudnia 1938 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu pokój **nr.** 13 odbędzie się oddzielna sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Kowalewskiego w Gołańczy, działającego przez Bolesława Szwenina z Wągrowca jako zarządcy masy upadłościowej — nieruchomości:

I. Gołańcz tom X wykaz L. 286

składająca się z domu frontowego, położonego w ruchliwem miejscu bowiem w Rynku — mieszczącego mieszkanie, oberżę, salę do zabaw, stajnię, stajnię zajezdnię, chlewy, remizę, drewnik, przybudówkę kuchni w podwórzu, pompę podwórzową, podwórze i ogród oparkaniony o obszarze 00,11,43 ha., oraz roli ornej tuż przy mieście droga do Czerlina położonej, o obszarze 0.17.62 ha.

Nieruchomość oszacowana została **na** sumę 17.503,15 zł., cena zaś wywołania wynosi 13.127,37 zł. — a rękojmia 1.750.32 zł.

II. Gołańcz tom X wykaz L. 273.

składająca się z domu frontowego, położonego przy Rynku, mieszczącego mieszkanie, przybudówki kuchni, przybudówki szopy z ustępami — nieruchomość ta jest o obszarze 0.03,06 ha, do której należy jeszcze ogród, położony tuż przy Strzelnicy o obszarze 0.10.98 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 4.054.34 zł., cena zaś wywołania wynosi 3.040.77 zł., a rękojmia 405.44 zł.

Wyżej wspomniane nieruchomości, położone są w mieście Gołańczy powiatu Wągrowieckiego. Miasto Gołańcz leży przy trakcie kolejowym Wągrowiec — Kcynia — Bydgoszcz i przy szosie Wągrowiec — Gołańcz. W Gołańczy są kościoły, Magistrat, Wójtostwo, Bank Ludowy, Apteka, Poczta, Stacja kolejowa zaraz przy mieście, siedmioklasowa Szkoła powszechna i Posterunek Policji Państwowej.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu, ul. Kościuszki Nr. 68, pokój nr. 4.

Dnia 24 października 1938 r.

(—) Remblewski
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Km. 624/36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Śremie Rewiru I., na podstawie art. 602 i nast. K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1938 r od godz. 14-ej w Brześnicy Dom. odbędzie się licytacja ruchomości: 1 stogu żyta, oszacowanych na łączną kwotę 2.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacii w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Śrem, dnia 31 października 1938 r.

(—) **Talarczyk,**
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.

Uroczyste otwarcie nowej placówki.

W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie magazynu wytwornej galanterii męskiej, przy ul. św. Marcin 34. Właścicielem tej placówki jest p. Nikodem Potocki, długoletni właściciel składu artykułów męskich przy Placu Wolności 10.

Poświęcenia nowego lokalu dokonał ks. wik. Nogala z parafii św. Marcina. Przemawiał z ramienia Zrzeszenia Kupców Chrześc., p. dyr. Marian Potocki, życząc właścicielowi nowej placówki pomyślnego rozwoju.

Wnętrza nowego składu urządzono ładnie i nowocześnie. Podziwiamy też bogaty wybór modnych towarów.

Nowej placówce towarzyszą od redakcji naszego wydawnictwa, **życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.**

20-tą rocznicę

UCZCIJMY CZYNEM

Zbliża się dzień 11 listopada, dzień Święta Narodowego i zarazem 20-lecie odzyskania Niepodległości.

Zwyczajem utartym święcić będziemy dzień ten uroczystym nabożeństwem w świątyniach, przemówieniami na akademiach, defiladą.

Uważamy, że Wielką Rocznicę uczcić należy przede wszystkim wiekopomnym czynem społeczeństwa m. Włocławka. Na wzgórzach szpetalskich, na przedmieściu dworków i przyszłych szklanych domków, niech zostanie zapoczątkowana praca przy budowie pięknego budynku szkolnego dla najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej, poświęcona Twórcy Niepodległej Polski.

Obok tradycyją uświęconych już obchodów będzie to najmilsza i najwspanialsza forma uczczenia przez społeczeństwo włocławskie zbliżającej się Wielkiej Rocznicy.

W związku z tym proponujemy urządzenie w dn. 11 listopada b.r. zbiórka na rzecz budowy szkoły powszechnej na Szpetalu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niewątpimy, że znana ofiarność społeczeństwa naszego i w tym wypadku nie zawiedzie.

Drobna ofiara każdego obywatela przyczyni się do wzniesienia trwałego pomnika, godnego uczczenia Wielkiej Rocznicy Niepodległości.

Apel Komitetu Pomocy Zimowej do pracodawców

Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Włocławku w celu uniknięcia zbędnego wysyłania nakazów płatniczych na pomoc zimową, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich pracodawców, dyrekcji fabryk, przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, biur, urzędów i instytucyj, aby zechciały przesłać pod adresem Komitetu (ul. Nowomiejska 19 m. 2) wykazy swych pracowników, którym potrącane będą świadczenia na pomoc zimową od ich poborów, z podaniem imion i nazwisk, adresów i wysokości miesięcznych poborów lub zarobków.

Jak kupiectwo polskie wypełniło obowiązek świadczeń na „Pomoc Zimową"

W związku z zainicjowaną przez władze rządowe akcją tegorocznej „Pomocy Zimowej" i ustalaniem norm świadczeń z tego tytułu na rok bieżący, niektóre organizacje ogłaszają wyniki zeszłorocznej zbiórki na „Pomoc Zimową".

Kupiectwo polskie, zrzeszone w Centrali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie obowiązek swój spełniło wzorowo. Na podstawie bowiem zsumowania już dotąd wciągniętych do ewidencji ofiar, okazuje się, że 68,4% firm zrzeszonych w Stowarzyszeniu wpłaciło 103,5% sumy świadcseń, ustalonej dla wszystkich firm Stowarzyszenia.

Po ustaleniu ostatecznej listy wpłat statystyka ta ulegnie jeszcze korekturze in plus, świadcząc wymownie o postawie moralnej zorganizowanego kupiectwa polskiego.

Stowarzyszenie Kupców Polskich w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Izb Przemysłowo-Handlowych.

Jak powszechnie wiadomo, w wielu Izbach Przemysłowo-Handlowych radcowie żydzi stanowią większość i wskutek tego interesy handlu i kupiectwa polskiego są niedostatecznie reprezentowane i bronione przez samorząd gospodarczy.

Sprawie tej poświęcił artykuł wstępny w ostatnim numerze organ Stowarzyszenia Kupców Polskich „Tygodnik Handlowy", domagając się takiej zmiany ordynacji wyborczej do Izb Przemysłowo-Handlowych, która zapewniłaby kupiectwu polskiemu dominujący wpływ na prace samorządu gospodarczego.

Dancingu w sobotę nie ma

Jak się dowiadujemy, staraniem Sióstr Pogotowia Sanitarnego ma być urządzony w wigilię wyborów do Sejmu dancing w salonach T-wa Wioślarskiego.

Uważamy, że dancing należy odwołać. Niedziela jest ważnym dniem w życiu państwowym, odbywać się bowiem będzie **głosowanie do Sejmu**. Należy umożliwić wszystkim obywatelom **spełnienia należytego obowiązku względem** Państwa. W ważnym tym akcie państwowym **decyduje** każdy głos.

Dancing trzeba **odwołać**. Wymaga tego powaga chwili.

„Odrobina miłości"

W poniedziałek 7 listopada o godz 8.45 po sukcesie w Warszawie wystąpi w naszym mieście zespół artystów teatru Malickiej. Komedię tę adaptował Leopold Brodzinski tłumacz „Rose Marie".

Na czele zespołu wystąpią urocza gwiazda Ina Benita, tancerka opery chicagowskiej i wodewilstka Szunia Neiterówna, filar operetki wiedeńskiej i warszawskiej, Wojciech Ruszkowski oraz ulubiony amant filmowy Włodzimierz Łozinski.

Bilety do nabycia w „Orbisie".

Na kogo cały Włocławek głosować powinien

w dn. 6 listopada b. r.

Na otrzymanej karcie wyborczej

Okrąg Wyborczy № 11 we Włocławku

Oznacz dwóch kandydatów, na których głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk **kreskę.** Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu Komisji wyborczej. Jeżeli nie postawisz kresek, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, numerowanych na pierwszym i drugim miejscu.

pieczęć

1.	Kazimierz Święcicki	
2.	**Henryk Siemieński**	—
3.	Franciszek Romecki	
4.	Józef Chmura	
5.	**Eugeniusz Filipowicz**	—

napisać ołówkiem lub piórem kreskę poziomą, jak to wyżej zaznaczyliśmy, przy nazwiskach

Henryk Siemieński

Eugeniusz Filipowicz

Pamiętaj o tym!

Mów wszędzie, na kogo należy głosować we Włocławku!

W niedzielę **wszyscy Polacy**, którym zależy na jednolitej postawie społeczeństwa oraz na budowie mocarstwowego stanowiska Polski, staną przy urnach wyborczych.

Obwieszczenie o licytacji.

Wmyśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), I Urząd Skarbowy we Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 10 listopada 1938 r. o godz. 10 w lokalu Wolfa Krzętowskiego, ul. 3 Maja 27, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości w pierwszym terminie:

Szafa jasna 3-drzwiowa	1 sztuka	zł.	80.—
Garderoba 3-drzwiowa	1 sztuka	zł.	100.—
Garderoba 4-drzwiowa	1 sztuka	zł.	550.—
Garderoba 4-drzwiowa	1 sztuka	zł.	300.—
Szafy jasne 3 drzwiowe	5 sztuk	zł.	500.—
Szafy ciemne 3 drzwiowe	4 sztuki	zł.	400.—
Kredensy duże ciemne	8 sztuk	zł.	1000.—
Łóżka jasne	6 sztuk	zł.	300.—
Serwantki orzechowe	2 sztuki	zł.	100.—
Fotele wyściełane jasne	4 sztuki	zł.	40.—
Szafki nocne ciemne	6 sztuk	zł.	60.—
Kredensy oszklone	6 sztuk	zł.	1800.—
Garderoby 3-drzwiowe	4 sztuki	zł.	1200.—
Szafa jasna 3-drzwiowa	1 sztuka	zł.	85.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9.45 do godz. 10 rano w lokalu Krzętowskiego Wolfa zam. przy ul. 3 Maja 27.

NACZELNIK URZĘDU
H. Tomczak

Właściciele kin pomorskich na F. O. N.

W Toruniu odbył się wielki zjazd właścicieli kin na Pomorzu. Przedmiotem obrad były sprawy bieżące.

Poza wielu uchwałami natury ogólnej, właściciele kin na Pomorzu zadeklarowali na F.O.N. kwotę zł. 6.800, w tym Włocławek (kino „Słońce") 250 zł.

Władze wojewódzkie reprezentował na zjeździe p. Ziółkowski, Włocławek p. dyr. Osowski.

Piękny ten czyn obywatelski właścicieli kin na Pomorzu niech będzie przykładem dla wielu innych, którzy dotychczas jeszcze nie złożyli żadnej kwoty na cele F. O. N.

Kradzieże

Na jadący pociąg towarowy od strony Czerniewic pod semaforem we Włocławku wskoczyło około 30 osób, którzy zrzucili z pociągu około 800 kg. węgla.

W związku z kradzieżą rewolweru na szkodę Cybulskiego Władysława, ul. Leśna ustalono, że kradzieży tej dokonał Gołębiowski Marian, bez stałego miejsca zamieszkania od którego rewolwer odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Gołębiowskiego osadzono w areszcie.

Czasopisma nadesłane

„Tygodnik Handlowy"

№ 20 treść:

Trzeba zmienić ordynację wyborczą do Izb Przemysłowo-Handlowych. Postawa moralna zorganizowanego kupiectwa polskiego. Gospodarcze wrażenia ze Śląska Zaolzańskiego. Zdobywanie posłów. Zjazd Delegatów Naczelnej Rady. Wiadomości branżowe. Handel zagraniczny. Z międzynarodowych rynków giełd.

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Zielna 50.

Spis zapowiedzi Nr. 1187/38. I.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty handlowiec Zbigniew Malski, zamieszkały we Włocławku, syn właściciela hotelu Kazimierza Malskiego, zamieszkałego w Wąbrzeźnie, i tegoż małżonki Praksedy z domu Bulczyńskiej, zamieszkałej we Włocławku 2) niezamężna Izabela Zimna, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka handlowca Andrzeja Zimnego i tegoż małżonki Marianny z domu Michalskiej, zamieszkałych w Poznaniu chcą, zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu i oprócz tego w gazecie „Express Kujawski".

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie Borys
Poznań, dnia 29 października 1938 r.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicza ul. Stodólna.

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Forbert, ul. 3-go Maja 9, tel. 14-00.

Redaktor: **Walerian Gliniecki.** Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: **Stefan Piotrowski.**